18 marca 2016 r. nr 4/53 dwutygodnik bezpłatny

ISSN 2300-7982

Puls regionu

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Wszyscy gotowi do 500+

REGION. Samorządy jednogłośnie deklarują, że są gotowe na wprowadzenie w życie programu „Rodzina 500+". STR. 3

FOT. PIXABAY

Gigantyczna kara

LEGNICA Ponad pół miliona złotych kary musi zapłacić Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy za ograniczenie pacjentom dostępu do badań diagnostycznych. Taką decyzję wydał Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zarzuty funduszu odnoszą się do chwili, gdy jesienią ubiegłego roku szpital zmieniał firmę świadczącą usługi wysokospecjalistycznej diagnostyki obrazowej. Dyrekcja szpitala twierdzi, że nawet jeśli uznać placówkę winną proceduralnego błędu, to kara jest do niego niewspółmierna.

Sprawa prawdopodobnie znajdzie swój finał w sądzie. Str . 6

FOT. JOANNA MICHALAK

Puls Regionu

CO MOŻE LSSE? | 2 i 7

FOT. DARIA JĘCZMIONKA

REGION. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna zyskała ostatnio atrakcyjne zasoby i nowego inwestora. Na dziś efektem tego jest... kilka nowych miejsc pracy.

KONTROWERSYJNY ZAKUP | 5

FOT. MARTA CZACHÓRSKA

GMINA LUBIN. Nowy służbowy samochód, który kupiła gmina Lubin, wywołał ostrą krytykę ze strony opozycji. Pojawiają się zarzuty, że za luksusowe auto zapłacą mieszkańcy – w wyższych rachunkach za śmieci i wodę.

FOT. KAROLINA LIS

W STRONĘ KRAKOWA

LUBIN Miejska Droga Krzyżowa w Lubinie zapoczątkowała pielgrzymkę ikony i krzyża – symboli tegorocznych Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się już za kilkanaście tygodni w Krakowie. | 11

Kolejny wiceprezes odwołany

KGHM. Rada nadzorcza Polskiej Miedzi odwołała 15 marca Mirosława Laskowskiego, wiceprezesa do spraw produkcji. Jego miejsce zajął Piotr Walczak. Tym samym wśród wiodących menedżerów spółki nie ma już nikogo, kto zasiadał w poprzednim zarządzie.

Pogłoski, że Mirosław Laskowski może zostać odwołany, krążyły już wcześniej. Był on jedyną osobą, która przetrwała personalne roszady dokonane przez nadzór firmy na początku lutego. Zanim jednak funkcję szefa produkcji objął nowy menedżer, w firmie nastąpiły przetasowania na wysokich stanowiskach, głównie w pionach finansowych i pracowniczych, w oddziałach KGHM.

Zmiany w zarządzie nie były jednak jedynym punktem ostatnich obrad rady nadzorczej. Zdecydowaną większość czasu jej członkowie poświęcili na omówienie spraw związanych z finansami całej grupy. Na czwartek, 17 marca wyznaczono termin oficjalnej publikacji jednostkowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowe za rok 2015, z którymi przedtem zapoznała się rada.

Wśród podejmowanych decyzji był też wybór podmiotu odpowiedzialnego za przegląd i badanie sprawozdań finansowych spółki za lata 2016 – 2018. Zajmie się tym warszawska firma Deloitte Polska (wcześniej Deloitte & Touche Audit Services). Z jej usług KGHM korzystał już w latach 1996 – 2003. Miedziowa spółka współpracowała z podmiotami należącymi do sieci Deloitte także w zakresie innych usług, które – jak zastrzega w oficjalnym komunikacie – nie powodowały ograniczenia poziomu bezstronności i niezależności audytora. **JD**

PRACOWNICY POLSKIEJ MIEDZI MAJĄ DO WYBORU JESZCZE JEDEN ZWIĄZEK ZAWODOWY

Nowi „Miedziowi”

„Miedziowi” zamierzają szybko udowodnić, że potrafią zadbać o pracownicze interes.

FOT. ARCHIWUM

KGHM. Związek Zawodowy „Miedziowi” zawiązuje się właśnie w Zakładach Górniczych Lubin. Wśród jego założycieli jest Marcin Braszczok – do niedawna szef zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, dziś inicjator nowego ruchu, który zyskał już kilkuset sympatyków.

Marcin Braszczok wraz z Januszem Olejarczykiem i Mariuszem Żelichowskim na dobre opuścili szeregi ZZPPM 7 marca. Wcześniej zostali odwołani z funkcji zarządu zakładowego związku. Przekazali już jego przedstawicielom oddziałowe biuro, dokumentację i sztandar związkowy. Dziś pracują nad utworzeniem nowych struktur.

– Związek Zawodowy „Miedziowi” będzie działał wyłącznie w Zakładach Górniczych Lubin. Nie będzie żadnej centrali i utrzymywanych ze związkowych składek stanowisk – deklaruje działacz. – Jeśli koledzy w innych zakładach będą chcieli do nas dołączyć, mogą to zrobić pod tym samym szyldem, ale w ramach osobnej organizacji. W ten sposób nikt z zewnątrz nie będzie mógł ingerować w ich sprawy.

Jak wyjaśnia Braszczok, decyzja o odejściu z ZZPPM była wynikiem jego braku zgody m.in. na utworzenie w etatu dla przewodniczącego centrali związku – którym obecnie jest Ryszard Zbrzyzny – opłacanego ze składek członków, konieczność utrzymywania biur centrali oraz na próbę zmiany statutu organizacji w sposób gwarantujący Ryszardowi Zbrzyznemu stałego etatu w zarządzie zakładowym w ZG Lubin. Nie ukrywa, że w nowym związku będzie się ubiegał o funkcję zarządczą.

– Będę startował na przewodniczącego, ale prawo do tego mają wszyscy inni członkowie związku. W ZZPPM byliśmy traktowani czasem niemal jak bojówka, jeździliśmy na wszystkie demonstracje, byliśmy najbardziej aktywnym oddziałem. Ale potrafimy znacznie więcej niż tylko walić w bębny. Mamy swoje pomysły i będziemy dalej walczyć o sprawy pracowników, nie tylko tych, którzy do nas dołączą – zapewnia współzałożyciel „Miedziowych”.

Wśród tych spraw są kwestie wspólne dla wszystkich związków działających w KGHM – negocjacje płacowe i domaganie się od rządu zniesienia podatku od wydobycia niektórych kopalin. „Miedziowi” będą także głośno sprzeciwiać się powierzaniu robót zewnętrznym wykonawcom: – To ma na celu wyprowadzanie ludzi spod zakładowego układu zbiorowego pracy – mówi Marcin Braszczok.

W ciągu trzech dni inicjatorom nowego związku udało się przekonać do swojego pomysłu ponad czterysta osób. Do końca marca zamierzają dopełnić wszystkich formalności i oficjalnie wystąpić pod nowym sztandarem.

Joanna Dziubek

Strefa wchłonęła Letię

REGION. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna rozszerzyła swoją ofertę o zasoby Legnickiego Parku Technologicznego Letia. Spółka przejęła większościowy pakiet akcji Letii, podwoiła swoją wartość rynkową i zyskała ważnego partnera biznesowego – KGHM Polska Miedź, który stał się mniejszościowym akcjonariuszem Strefy.

Ponad 10 tys. m² przestrzeni biznesowej w centrum miasta, wirtualne biuro, pracownie, laboratoria, centrum szkoleniowe i prawie 30 hektarów terenów inwestycyjnych w okolicach Huty Miedzi Legnica, autostrady A4 i nowo budowanej drogi S3 – to wszystko LSSE zyskała dzięki przejęciu od KGHM Polska Miedź S.A. pakietu 84,93% akcji Letii. Miedziowy koncern otrzymał za to 12, 24 proc. udziałów w kapitale Strefy. Mniejszościowymi współwłaścicielami Letii pozostają: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego (15,04 proc.) i Politechnika Wrocławska (0,03 proc.)

– Zarząd Strefy planuje stworzyć w dotychczasowej siedzibie Parku centrum biznesowe z prawdziwego zdarzenia, obszar otwarty na innowacyjne pomysły przedsiębiorstw i służący wsparciem w ich realizacji. To tutaj swoje miejsce spotkań będą mieli m.in. partnerzy klastrów: motoryzacyjnego, edukacyjnego i lotniczego, rozwijanych w Strefie. Chcemy jeszcze lepiej wykorzystać potencjał Letii i zwiększyć jej rozpoznawalność. Naszym celem jest, aby Park stał się miejscem przyjaznym dla inwestorów oraz alternatywą dla centrów biznesowych rozwijanych np. we Wrocławiu – przekonuje Rafał Jurkowlaniec, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Włączenie Letii do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Parku pozwoli na zwiększenie jej konkurencyjności względem pozostałych 13 stref ekonomicznych w kraju. **JOM**

Puls regionu
WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.
REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Edyta Drzymała
REDAKTOR WYDANIA: Joanna Dziubek
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Marta Czachórska, Edyta Drzymała, Joanna Dziubek, Daria Jęczmionka, Malwina Komarnicka, Dariusz Kwaśny, Łukasz Lemanik, Karolina Lis, Joanna Michalak, Adam Michalik, Bartłomiej Rodak, Urszula Romaniuk, Magdalena Rzemień, Katarzyna Szatkowska, Daniel Śmiłowski, FOTO: Paweł Andrachiewicz, Przemysław Łyskawa.
KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin: 501 958 381, 509 202 549, 515-722-129; Polkowice, Głogów: 515-722-103, Złotoryja: 515-722-023; Legnica: 514-764-776, 515-722-090; Jawor: 508-204-922; redakcja@regionfan.pl; Reklama: tel. 508-334-173, reklama@regionfan.pl.
DRUK: Polskapresse Wrocław
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

1 KWIETNIA MAJĄ RUSZYĆ PIERWSZE WYPŁATY W RAMACH PROGRAMU „RODZINA 500+"

Gminy gotowe do „500+"

Za kilkanaście dni rząd z dumą ogłosi wejście w życie bezprecedensowego programu społecznego w Polsce – „Rodzina 500+" to sztandarowy projekt Prawa i Sprawiedliwości, który pomógł tej partii objąć władzę. Strona rządowa zapewni finansowanie świadczeń, ale za wdrożenie i sprawne funkcjonowanie programu odpowiedzialne są bezpośrednio samorządy. W całym kraju trwają więc gorączkowe przygotowania. Jeśli coś bowiem pójdzie nie tak, niezadowolenie rodziców skupi się w pierwszej kolejności na lokalnych władzach.

FOT. PIXABAY

Oficjalnie „Rodzina 500+" rusza 1 kwietnia. Od tego dnia będzie można dopiero składać wnioski, zatem na pierwsze wypłaty rodzice będą musieli trochę poczekać. Same wnioski można już pobierać w instytucjach zajmujących się obsługą programu – w większości przypadków zadanie to gminy powierzyły swoim ośrodkom pomocy społecznej. Ich pracownicy przechodzą intensywne szkolenia i są już przygotowani do tego, że za kilka tygodni przybędzie im znacznie więcej interesantów. W pierwszych miesiącach urzędnicy spodziewają się długich kolejek.

Głogowski magistrat szacuje, że z programu skorzysta około 6 tys. dzieci. Miasto przeznaczy 100 tysięcy złotych na utworzenie czterech nowych stanowisk pracy oraz remont pomieszczeń w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, gdzie wypłacane będzie świadczenie. – Za te pieniądze wyremontujemy kilka pomieszczeń i klatkę schodową oraz stworzymy kącik dla dzieci – mówi prezydent Głogowa Rafael Rokaszewicz. – Myślimy o wydłużeniu godzin przyjmowania wniosków w pierwszych trzech miesiącach.

Lubin także przygotowuje się na sporą liczbę zgłoszeń w ramach „500+". Aby ułatwić mieszkańcom skorzystanie ze świadczeń, miasto przygotowało bilbordy informacyjne, a do skrzynek pocztowych lubinian trafią ulotki, w których będzie wszystko o zasadach prowadzenia programu. W tutejszym Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej wnioski od rodziców przyjmować będzie 28 pracowników ośrodka, którzy będą pracować na dwie zmiany: od godziny 8 do 19.

Władze Lubina przygotowały własną kampanię informacyjną dla rodziców

– Po wydaniu decyzji administracyjnych, przyznających świadczenia, pomoc będzie wypłacana przede wszystkim na konta bankowe wskazane przez klientów oraz w kasie MOPS. Przewidujemy, że w okresie pierwszych trzech miesięcy, czyli od kwietnia do czerwca, do tutejszego ośrodka wpłynie 3,5 do 4 tysięcy wniosków i wypłacimy świadczenia dla około 8 tysięcy dzieci – informuje dyrektor lubińskiego ośrodka, Stanisława Lewandowska.

W pełnej gotowości są także władze Legnicy. Tutaj dzieci do 18. roku życia jest ponad 15,5 tysiąca.

– Zakładamy, że uprawnionych może być 4,5 do nawet 6 tys. rodzin, czyli tyle wniosków potencjalnie może do nas wpłynąć, ale jakiej liczby dzieci będą dotyczyć, nie umiem powiedzieć – mówi Dorota Purgal, zastępca prezydenta miasta.

Podobnie jak w innych gminach, w Legnicy oraz Polkowicach program będzie realizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Według danych szacunkowych, na terenie tej drugiej gminy co miesiąc wypłacanych będzie około 2500 świadczeń. Na razie na konto samorządu wpłynęła pierwsza transza pieniędzy przeznaczonych na wdrożenie ustawy – 39,6 tys. zł. Za nie mają zostać przygotowane stanowiska pracy dla osób, które zajmą się przyjmowaniem wniosków, ich weryfikacją oraz wypłatą świadczeń.

– Wnioski można będzie składać osobiście w siedzibie Działu Świadczeń Rodzinnych, w godzinach funkcjonowania ośrodka, a także za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub przez Internet – mówi Beata Puławska, dyrektor polkowickiego OPS.

Internetowe kanały to ministerialny portal emp@tia, portal usług elektronicznych ZUS, profil ePUAP oraz bankowość elektroniczna. List intencyjny w sprawie przyjmowania wniosków podpisało do tej pory już osiemnaście banków.

Największa polska inwestycja – tak o projekcie „Rodzina 500+" mówi premier Beata Szydło. Ogrom jego budżetu i praca, jaka jest i będzie w niego wkładana, sprawia, że program jest jednym z największych przedsięwzięć polskiej polityki społecznej w ciągu ostatnich kilku dekad. To, czy była to inwestycja opłacalna, okaże się jednak dopiero najwcześniej za kilka lat.

Joanna Dziubek
współpraca: MRT, UR, DJ, BR

TARYFY

„ENERGETYKA" SP. Z O.O. Z SIEDZIBĄ W LUBINIE

ZA ZBIOROWE ZAOPATRZENIE W WODĘ I ZBIOROWE ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY ZŁOTORYJA na okres od 1 kwietnia 2016 do 31 marca 2017

1. Informacje ogólne.

Niniejsze taryfy stanowią zestawienie cen za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, obowiązujących na terenie **Gminy Złotoryja** przez okres 1-go roku, z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 2016 do dnia 31 marca 2017.
Taryfy określają także:
- warunki stosowania cen,
- warunki rozliczeń z uwzględnieniem wyposażenia nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe.

Taryfy opracowane zostały na podstawie zasad określonych w art. 20 ÷ 23 i art. 27 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 585), zwanej dalej ustawą oraz Rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzanie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 127, poz. 886), zwanym dalej rozporządzeniem.
Taryfowe ceny dotyczą wszystkich odbiorców usług wodociągowo - kanalizacyjnych świadczonych przez „Energetyka" sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie w rejonie działalności Wydziału W-2 Wilków, z wyłączeniem odbiorców hurtowych.

Zgodnie z art. 22 Ustawy, taryfa obejmuje także cenę za wodę pobraną ze zdrojów ulicznych oraz na cele przeciwpożarowe.

2. Rodzaje prowadzonej działalności.

„Energetyka" sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie jako przedsiębiorstwo, prowadzi w rejonie **Gminy Złotoryja** działalność w **zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków** na podstawie **Zezwolenia WG 7614-4/2002** wydanego Decyzją **Wójta Gminy Złotoryja** z dnia **14 stycznia 2003 r.**

Zgodnie z wydanym zezwoleniem, przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest **ujmowanie, uzdatnianie i dostarczanie wody oraz odprowadzanie ścieków za pomocą urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych, będących w posiadaniu przedsiębiorstwa.**

3. Taryfowe grupy odbiorców usług.

Przedsiębiorstwo, uwzględniając:
1) lokalne uwarunkowania w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
2) dostępności danych odnoszących się do poszczególnych grup odbiorców usług,
3) spodziewane korzyści ekonomiczne z wprowadzenia nowych metod alokacji kosztów na taryfowe grupy odbiorców w porównaniu z kosztami ich wdrożenia,
4) sposób korzystania z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych,
dokonało podziału odbiorców usług na grupy taryfowe i przypisania do poszczególnych grup odpowiadających im kosztów.

Wyodrębniono taryfowe grupy odbiorców usług, obejmujące:

1. **Odbiorców socjalno - bytowych,** w tym:
- właścicieli domów jednorodzinnych,
- właścicieli lub zarządców domów wielorodzinnych,
- zarządców osiedli mieszkaniowych, spółdzielnie mieszkaniowe itp.,
- pozostałych obiorców wody uzdatnionej, wykorzystujących ją do celów socjalno - bytowych lub do spożycia.

2. **Odbiorców przemysłowych wody do celów spożywczych,** do których przyporządkowuje się odbiorców prowadzących działalność gospodarczą, dla których celem poboru wody uzdatnionej jest wykorzystywanie jej na potrzeby produkcji, w której wchodzi w skład albo bezpośredni kontakt z produktami żywnościowymi i farmaceutycznymi, lub na cele konfekcjonowania.

3. **Pozostali odbiorcy przemysłowi,** do których przyporządkowuje się odbiorców prowadzących działalność gospodarczą, dla których celem poboru wody uzdatnionej jest wykorzystywanie jej do celów produkcyjnych lub technologicznych.

4. Rodzaje i wysokość cen.

W rozliczeniach z poszczególnymi odbiorcami usług obowiązują różne ceny, przy jednakowych zasadach ich stosowania. W rozliczeniach za wodę obowiązuje taryfa jednoczłonowa za m^3.
W rozliczeniach za wodę obowiązuje taryfa jednoczłonowa za 1 m^3.
Na podstawie cen określonych w taryfie rozliczana jest także Gmina za ilość wody pobranej z publicznych studni i zdrojów ulicznych, do publicznych fontann, na cele przeciwpożarowe, do zraszania publicznych ulic i terenów zielonych, zgodnie z zawartą umową precyzującą szczegółowe zasady pomiaru ilości i zasady rozliczeń.

W zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków ma zastosowanie taryfa jednoczłonowa. Obowiązujące ceny za odprowadzane ścieki, podobnie jak w przypadku cen za dostarczoną wodę zależne są od ilości i wyrażone są w złotych za 1 m^3 oraz powierzchni utwardzonej, od której odprowadzane są ścieki opadowe w złotych za 1 m^2pu.

Tabela 1. Wysokość cen za dostarczoną wodę

L.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Cena brutto	Jednostka miary
1	Odbiorcy socjalno - bytowi	Cena za 1 m^3 dostarczonej wody	6,88	7,43	zł/ m^3
2	Odbiorcy przemysłowi wody do celów spożywczych		6,91	7,46	zł/ m^3
3	Pozostali odbiorcy przemysłowi		6,93	7,48	zł/ m^3

Tabela 2. Wysokość cen za odprowadzone ścieki

L.p.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Cena brutto	Jednostka miary
1	Odbiorcy przemysłowi wody uzdatnionej	Cena za 1 m^3 odprowadzonych ścieków	19,60	21,17	zł/ m^3
		Cena za 1 m^2pu odprowadzonych ścieków opadowych	0,044	0,048	zł/ m^2pu

Do cen netto określonych w Tabelach 1 i 2 – zgodnie z § 2, pkt 9 do 10 rozporządzenia - dolicza się podatek VAT od towarów i usług w wysokości określonej odrębnymi przepisami, tj. 8%

Tabela 3. Wysokość stawek opłat za przyłączenie do urządzeń wodociągowo – kanalizacyjnych, będących w posiadaniu przedsiębiorstwa, wynikająca z kosztów przeprowadzenia prób technicznych przyłącza wybudowanego przez odbiorcę usług.

L.p.	Wyszczególnienie	Stawka opłaty netto	Stawka opłaty brutto	Jednostka miary
1	Przyłączenie do urządzeń wodociągowych	162,60	175,61	zł
2	Przyłączenie do urządzeń kanalizacyjnych	162,60	175,61	zł

Do cen netto określonych w Tabeli 3 dolicza się podatek VAT od towarów i usług w wysokości określonej odrębnymi przepisami, tj. 8%.

5. Warunki rozliczeń z uwzględnieniem przyrządów i urządzeń pomiarowych.

Rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków prowadzone są zgodnie z przepisami ustawy i w **Zezwoleniu WG 7614-4 /2002 na działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków** oraz w **Regulaminie dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującym na terenie Gminy Złotoryja**.
Jakość wody produkowanej przez przedsiębiorstwo jest zgodna z normami krajowymi. Woda ujmowana z ujęć głębinowych poddawana jest procesom uzdatniania.
W celu poprawy jakości usług „Energetyka" sp. z o.o. posiada system kontroli procesów produkcyjnych, umożliwiający likwidację zakłóceń w procesie, a także stałą kontrolę parametrów jakościowych.
Bieżące analizy jakości wody i zawartości zanieczyszczeń w ściekach prowadzone są przez laboratorium Centrum Badania Jakości sp. z o.o. w Lubinie.
W systemie wielozmianowym pracuje organizacyjnie wydzielone pogotowie wodno – kanalizacyjne, gdzie są zgłaszane awarie w celu ich usunięcia.
rozporządzenia, wymienionymi w pkt 1.
Należności za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków ustala się jako iloczyny taryfowych cen oraz odpowiadających im ilości świadczonych usług.
Dla obiektów, zlokalizowanych na terenie działania przedsiębiorstwa wodociągowo- kanalizacyjnego wyposażonych w wodomierze główne, ilość wody dostarczonej do nieruchomości ustala się na podstawie ich wskazań.
W przypadku braku wodomierzy, ilość dostarczonej wody ustala się zgodnie z przeciętnymi normami zużycia wody określonymi w odrębnych przepisach.
Ilość ścieków w obiektach wyposażonych w urządzenie pomiarowe ustala się w oparciu o ich wskazania.
W przypadkach braku wyposażenia w urządzenia pomiarowe, ilość dostarczonych ścieków, zgodnie z art.27, ust. 5 ustawy, ustala się jako równą ilości wody pobranej lub na zasadach określonych w umowie.
W rozliczeniach ilości odprowadzonych ścieków, ilość bezpowrotnie zużytej wody uwzględnia się wyłącznie w przypadkach, gdy wielkość jej zużycia na ten cel ustalona jest na podstawie dodatkowego wodomierza zainstalowanego na koszt odbiorcy usług.
W przypadku stwierdzenia nieprawidłowego działania wodomierza głównego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, ilość pobranej wody ustala się na podstawie średniego zużycia wody w okresie 3 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności działania wodomierza, a gdy nie jest to możliwe – na podstawie średniego zużycia wody w analogicznym okresie roku poprzedniego lub iloczynu średniomiesięcznego zużycia wody w roku ubiegłym i liczby miesięcy nieprawidłowego działania wodomierza.
W przypadku braku możliwości odczytu, obciążenie będzie miało charakter zaliczki w wysokości dotychczasowego przeciętnego zużycia, która zostanie rozliczona w okresie obrachunkowym, następującym po ustaniu przeszkód uniemożliwiających odczyt.
W przypadku zawarcia umów z korzystającymi z lokali w budynkach wielolokalowych, ilości dostarczonej wody ustala się na podstawie odczytów wodomierzy zainstalowanych w lokalach i wodomierza głównego. Ewentualną różnicę wskazań między wodomierzem głównym a podlicznikami, dzieli się proporcjonalnie do ilości pobranej wody przez korzystających z lokali.
Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki na warunkach i w terminach określonych na fakturze.
Zgłoszenie przez odbiorcę usług, zastrzeżeń do wysokości faktury nie wstrzymuje jej zapłaty.
W przypadku nadpłaty zalicza się ją na poczet przyszłych należności lub na żądanie odbiorcy usług, zwraca się ją w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku w tej sprawie.
Przedsiębiorstwo, na wniosek odbiorcy usług dokonuje sprawdzenia prawidłowości działania wodomierza. W przypadku braku potwierdzenia jego niesprawności, odbiorca pokrywa koszty sprawdzenia.
O ile umowa nie stanowi inaczej, opłaty za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków pobierane są za każdy miesiąc, w którym świadczone były usługi.
Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki na warunkach i w terminach określonych w umowie.

6. Warunki stosowania cen.

1) Zakres świadczonych usług.
„Energetyka" sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków.
Zobowiązana jest do zapewnienia ciągłości dostaw i odpowiedniej jakości wody oraz niezawodnego odprowadzania ścieków mając na uwadze ochronę interesów odbiorców usług oraz wymagania ochrony środowiska, a także optymalizację kosztów.
Zbiorowe zaopatrzenie w wodę, dokonywane jest dla wszystkich odbiorców usług w oparciu o takie same zasady technologiczne i techniczne. Dotyczy to zarówno zbiorowego zaopatrzenia w wodę budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych oraz budynków użyteczności publicznej jak i wody przeznaczonej na cele usługowo – handlowe i odbiorców przemysłowych.

2) Standardy jakościowe obsługi odbiorców usług.
Określone w taryfach ceny stosuje się przy zachowaniu standardów jakościowych obsługi klientów, które wynikają z obowiązujących przepisów prawnych i które zostały określone w **Zezwoleniu WG 7614–4 /2002 na działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków** oraz w **Regulaminie dostarczania wody odprowadzania ścieków obowiązującym na terenie Gminy Złotoryja**.
Jakość wody produkowanej przez przedsiębiorstwo jest zgodna z normami krajowymi. Woda ujmowana z ujęć głębinowych poddawana jest procesom uzdatniania.
W celu poprawy jakości usług „Energetyka" sp. z o.o. posiada system kontroli procesów produkcyjnych, umożliwiający likwidację zakłóceń w procesie, a także stałą kontrolę parametrów jakościowych.
Bieżące analizy jakości wody i zawartości zanieczyszczeń w ściekach prowadzone są przez laboratorium Centrum Badania Jakości sp. z o.o. w Lubinie.
W systemie wielozmianowym pracuje organizacyjnie wydzielone pogotowie wodno – kanalizacyjne, gdzie są zgłaszane awarie w celu ich usunięcia.

Lubinian portrety uliczne

LUBIN. Dzieci mówią o nich „magicy", bo to, co robią, w pewien sposób przypomina czary. Sprawiają, że na czarnym szkle pojawia się zdjęcie. Michał Sitkiewicz i Paweł Sokołowski z grupy Street Collodion Art, używając techniki sprzed 160 lat, fotografują przypadkowo spotkanych na ulicach ludzi. Przez kilka dni obiektyw skierowali w stronę lubinian.

FOT. MARTA CZACHÓRSKA

– Fotografujemy ludzi przypadkowych, którzy przyszli do parku na spacer i tych, którzy przeczytali o nas i celowo przyszli się sfotografować. Chcemy też dotrzeć do osób, które są istotne dla Lubina. Będziemy między innymi fotografować lutników z byłej fabryki Defil, seniorów i górników – opowiadał Paweł w pierwszym dniu wizyty w mieście.

Artystów zaprosił Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe. Akcja stanowiła część większego projektu „Portret Dolnego Śląska", przygotowywanego w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Artyści chcą odwiedzić różne miejsca w całym województwie i zrobić w sumie 2016 fotografii, które później pokażą na wystawach w Polsce i za granicą.

Pawłowi i Michałowi towarzyszyła socjolog Ewa Sidorenko. Gdy oni fotografowali, ona rozmawiała z ludźmi, by stworzyć portret Dolnoślązaków: – Otwieram się na to, co ludzie opowiadają. Zobaczymy, co z tego wyniknie – mówi.

A ludzie rozmawiają bardzo chętnie, bo sprzyja temu atmosfera spotkania i jest na rozmowę sporo czasu. Zrobienie zdjęcia zajmuje około 20 minut i każdy może prześledzić jego powstawanie.

– Mokry kolodion to technika wymyślona w 1850 roku. Była używana przez około trzydzieści lat ze względu na duży stopień skomplikowania całego procesu – mówi Michał Sitkiewicz.

Najpierw szklana tafla jest oblewana chemikaliami. Dziś gotowej substancji nigdzie nie dostaniemy, więc Paweł i Michał kupują poszczególne składniki i sami przygotowują mieszankę. Następnie płyta wkładana jest na kilka minut do prowizorycznej ciemni. Potem płytka umieszczana jest w aparacie i naświetlana. Następnie fotografia jest wywoływana.

– W tym czasie możemy porozmawiać z osobą fotografowaną, możemy się zapoznać. Wymieniamy się informacjami, my opowiadamy o tej technice, ona o sobie. No bo czym tak naprawdę jest portret? Jest spotkaniem, którego efektem jest fotografia – mówi Michał Sitkiewicz. **Marta Czachórska**

Nowe służbowe auto gminy Lubin

GMINA LUBIN. Gmina wiejska Lubin ma nowe auto. To siedmioosobowy terenowy fiat freemont z napędem na cztery koła. Kosztował 131,5 tysiąca złotych i zastąpił stare, wyeksploatowane auto – renault scenic, kupione w maju 2009 roku.

Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin

Fot. Marta Czachórska

Wójt ma nowe auto a mieszkańcy mają podwyżki cen. Na nic zdał się sprzeciw kilku radnych, aby zamiast wydawać pieniądze na nowy samochód dla wójta, przeznaczyć je na remonty sieci wodociągowych i przepompowni ścieków. Gmina wolała zakupić nowy samochód" – piszą na swojej stronie internetowej radni opozycyjni gminy Lubin z Razem dla Gminy.

– Zakup nowego samochodu planowała jeszcze poprzednia wójt. W projekcie budżetu na 2015 rok przeznaczono na ten cel 150 tysięcy złotych – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana. – Jednak pan wójt postanowił jeszcze jeździć starym autem i sprawdzić, jakie są jego możliwości. Okazało się, że wymaga ono wielu kosztowych napraw – dodaje.

Auto co prawda zostało naprawione, ale gmina zdecydowała się na zakup nowego. Stare zostało przekazane Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, zaś samorząd kupił nowego terenowego fiata freemont. Korzysta z niego teraz zarówno sam wójt, jak i urzędnicy oraz radni.

– Teren gminy jest dość rozległy, zaś warunki na niektórych drogach niestety pozostawiają wiele do życzenia, więc taki samochód był potrzebny. W wiele miejsc w gminie auto osobowe nie dojedzie. A tym, z napędem na cztery koła można dojechać wszędzie – wyjaśnia rzecznik wójta gminy Lubin.

MRT

KARA DLA ZAGŁĘBIA I JEGO KIBICÓW

LUBIN. Zakaz wyjazdu na niektóre mecze oraz indywidualne kary grzywny i kilkuletnie zakazy stadionowe to rezultat derbów rozegranych 5 marca na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Wyrok sądu i decyzja Komisji Ligi Ekstraklasy są wynikiem niewłaściwego zachowania kibiców. Ukarane zostały oba kluby i ich fani.

Po wydarzeniach z meczu Zagłębia Lubin ze Śląskiem Wrocław komisja wydała zakaz organizacji wyjazdu grupy lubińskich kibiców na jeden mecz Ekstraklasy oraz zakaz organizacji wyjazdu grupy fanów Miedziowych na następny mecz z drużyną Śląska.

Konsekwencje poniesie także wrocławski klub – jego kibice nie wyjadą na dwa kolejne mecze ekstraklasy oraz na najbliższe spotkanie rozgrywane z Zagłębiem. Dodatkowo Śląsk musi zapłacić 15 tysięcy zł kary.

Decyzje Komisji Ligi związane są z nielegalnym użyciem przez kibiców materiałów pirotechnicznych. Za złamanie przepisów podczas meczu wyroki usłyszało pięciu mężczyzn. 21-latek z Góry za zignorowanie poleceń służb porządkowych został skazany na karę ograniczenia wolności poprzez wykonywanie przez trzy miesiące nieodpłatnej, nadzorowanej pracy na cele społeczne, po 20 godzin miesięcznie. Wobec 25-letniego mieszkańca Bolesławca orzeczono karę grzywny w wysokości 3 600 złotych oraz zakaz wstępu na imprezy masowe na okres trzech lat. Kara grzywny w takiej samej wysokości oraz dwuletni zakaz wstępu na imprezy masowe orzeczone zostały wobec kolejnego 25-latka, tym razem z Polkowic. Trzeci zatrzymany 25-latek, pochodzący z województwa wielkopolskiego, musi się również liczyć z taką samą karą finansową oraz trzyletnim zakazem wstępu na imprezy masowe. Wobec najstarszego z zatrzymanych, mieszkańca powiatu wrocławskiego, sąd zastosował karę grzywny w wysokości 2 000 zł, zakaz uczestniczenia w imprezach masowych na terenie kraju przez dwa lata oraz zakaz uczestniczenia w meczach reprezentacji Polski poza granicami kraju przez okres dwóch lat

JD

PÓŁ MILIONA MNIEJ NA RATOWANIE ZDROWIA MIESZKAŃCÓW

Gigantyczna kara dla szpitala

LEGNICA. 560 tysięcy złotych – taką karę nałożył Narodowy Fundusz Zdrowia na Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy. Dlaczego? Bo część badań wykonywała nie ta firma, która miała kontrakt, ale jej podwykonawca. Szpital jednak nie daje za wygraną i zamierza walczyć z funduszem w sądzie.

Krystyna Barcik, dyrektor WSS w Legnicy

FOT. JOANNA MICHALAK

560 tys. zł potrącił nam NFZ i w związku z tym występujemy do sądu o zwrot tej kwoty, bo nie czujemy się winni, a nawet jeżeli, to kara jest niewspółmierna do zarzucanego nam błędu – wyjaśnia Krystyna Barcik, dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy.

Dobro pacjenta jest najważniejsze – to chyba naczelny slogan w polskiej służbie zdrowia. Tyle teorii. W praktyce najważniejsze są pieniądze. Bo jaki błąd kosztować może ponad pół miliona złotych?

Chodzi o uchybienia proceduralne. NFZ zarzucił lecznicy, że część badań wykonywała nie ta firma, która wygrała przetarg, ale wynajęty przez nią podwykonawca, przez co – zdaniem funduszu – pacjentom ograniczono dostęp do badań, a konkretnie do tomografii komputerowej. Chodzi o sytuację z października 2015 r., kiedy w szpitalu zmieniała się spółka wykonująca diagnostykę obrazową.

– Pół miliona to jest duża kwota, za to można kupić sprzęt medyczny, można przebadać bardzo dużą grupę pacjentów – argumentuje Krystyna Barcik.

Obie strony zgadzają się, że pół miliona to duża kwota. Patrząc jednak z innej perspektywy, stanowią one zaledwie ułamek ułamka…

– My też uważamy, że to dużo pieniędzy, ale działamy na podstawie przepisów, poza tym kara to zaledwie pół procent wartości kontraktów na tych oddziałach, gdzie dostępność do tomografu jest wymagana. Szpital o tym wiedział, ale dostępności nie zapewnił – wyjaśnia Joanna Mierzwińska, rzeczniczka NFZ we Wrocławiu.

Teraz spór przeniesie się na salę sądową. Wszystko zgodnie z procedurami. Dwie publiczne instytucje, działające z założenia na rzecz pacjentów i dla ich dobra, za publiczne pieniądze będą bić się w sądzie o to, kto ma rację w proceduralnym sporze. Ile żyć można by uratować za pół miliona plus koszty postępowania sądowego? Nie wiadomo, ale to chyba nikogo nie interesuje.

Bartłomiej Rodak

Tysiące aut na czerwonym świetle

LEGNICA. Pięć tysięcy samochodów jednego dnia przejechało na czerwonym świetle. To dane z legnickiego monitoringu. Zdaniem policji to niemożliwe, zdaniem kierowców również. Wystarczyło jednak zatrzymać się na chwilę w pobliżu sygnalizatorów, by w mgnieniu oka zarejestrować takie sytuacje.

Na kierowców bezpardonowo łamiących przepisy na skrzyżowaniach nie czekaliśmy długo. Już pierwszy zaobserwowany cykl świetlny pokazał, że czerwone światło nie przez wszystkich traktowane jest poważnie. W Legnicy takie zachowania to norma. A wielki brat patrzy…

– Widzimy nie tylko kierowców od przodu ale i od tyłu, jak dojeżdżają do sygnalizacji. Wyraźnie widać numery rejestracyjne pojazdu, jak i sygnalizację świetlną i światło czerwone w momencie, gdy kierowca wjeżdża na skrzyżowanie – mówi Andrzej Szymkowiak z Zarządu Dróg Miejskich w Legnicy.

Sytuacja dotyczy 43 zmodernizowanych ostatnio skrzyżowań, działających w ramach centralnego systemu zarządzania ruchem w mieście. W ciągu ośmiu godzin jednego dnia kamery zarejestrowały szokująco dużą liczbę aut łamiących przepisy.

– Nawet pięć tysięcy w ciągu jednej zmiany, to strasznie duża ilość kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów. Ale nie tylko oni, ogromna jest także liczba pieszych przechodzących na czerwonym świetle – dodaje Szymkowiak.

Zdaniem policji nie jest możliwe, by aż tylu kierowców łamało przepisy, a podane liczby dotyczą także pojazdów, wjeżdżających na skrzyżowania warunkowo, przy tzw. zielonej strzałce. Tym samym drogówka wierzy w kierowców. A raczej w to, że bat w postaci kamer zadziała na tych, dla których sygnalizacja świetlna to tylko niepotrzebne kolorowe lampki, raz zielone, raz czerwone.

– Jeżeli kierowcy będą mieli świadomość, że ich wykroczenie podlegać będzie egzekwowaniu w późniejszym terminie, na pewno wpłynie to na zmianę ich złych zachowań w ruchu drogowym – uważa Waldemar Wasylów z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

FOT. PIXABAY

Pozostaje pytanie kto, kiedy i przy pomocy jakich narzędzi będzie egzekwował przepisy od kierowców zarejestrowanych przez monitoring? Policja rozkłada ręce.

– Na chwilę obecną nie ma żadnych ustaleń, czy wykroczeniami zarejestrowanymi przez monitoring zajmować się będzie policja, czy może Inspekcja Transportu Drogowego – dodaje Wasylów.

Póki co monitoring działa roboczo bez niezbędnych legalizacji. Kierowców łamiących przepisy można bez trudu zidentyfikować, ale nikt tego nie robi. Kiedy system egzekucji zacznie funkcjonować na dobre?

– Daty uruchomienia systemu nie podamy do publicznej wiadomości. Kierowcy powinni więc mieć się na baczności i jeździć zgodnie z przepisami – przestrzega Andrzej Szymkowiak.

Dla porządku przypominamy więc wszystkim użytkownikom dróg: na czerwonym stop.

Bartłomiej Rodak

Mobbingu nie było

GŁOGÓW. Zapadł wyrok w sprawie mobbingu, do którego miało dojść w głogowskim muzeum. Doniesienie złożyła była pracownica instytucji. Sąd uznał, że nie doszło do naruszenia praw pracowniczych.

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec 2012 roku. Doniesienie o mobbingu złożyła jedna z pracownic muzeum, Anna Włodarczyk. Kobieta, po tym jak niewłaściwie wykonała swoją pracę konserwatorską, miała przez cały dzień chodzić z przypiętą karteczką informującą o popełnionym błędzie.

Była już pracownica żądała 11 tysięcy złotych zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy w Głogowie oddalił powództwo w tej sprawie.

– Nie spodziewaliśmy się innego wyroku. Od początku powtarzamy, że w głogowskim muzeum nie było mobbingu. Bardzo nas cieszy to orzeczenie sądu – mówi Maciej Iżycki, rzecznik prasowy Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie.

Wyrok nie jest prawomocny.

DJ

FOT. DARIA JĘCZMIONKA

Inwestycja za kilka milionów i tylko pięć miejsc pracy

Nowy inwestor w głogowskiej podstrefie

GŁOGÓW. Kolejna fabryka rozpocznie działalność w głogowskiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Produkcja ruszy jeszcze w tym roku, jednak jej uruchomienie nie będzie oznaczało nowych miejsc pracy.

Firma Olan Południe to jeden z największych producentów emulsji asfaltowej w Polsce. W Głogowie zainwestuje blisko 3 miliony złotych. Zatrudnienie znajdzie tu jednak zaledwie kilka osób.

– Będziemy zatrudniać od trzech do pięciu osób. Więcej nie potrzebujemy, bo technologie tego nie wymagają, ale mamy dalsze plany inwestycyjne na tym terenie – zapowiada Grzegorz Rzeszut z firmy Olan Południe.

Władze miasta liczą jednak na to, że inwestycja przyciągnie kolejnych inwestorów.

– Skala oddziaływania firmy spowoduje, że inni inwestorzy będą przychylniej spoglądać na nasze miasto – mówi Rafael Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

W głogowskiej podstrefie realizowana jest obecnie inna duża inwestycja: budowa parku technologicznego. Hale, które będą wynajmowane przyszłym inwestorom, mają być gotowe już we wrześniu.

FOT. DARIA JĘCZMIONKA

Władze miasta liczą, że z czasem w głogowskiej podstrefie powstanie więcej miejsc pracy

– W kwietniu zaczniemy od budowy pierwszych czterech modułów, czyli 2,5 tysiąca metrów kwadratowych. Jeśli znajdą się chętni na ich wynajem, będziemy budować kolejne – zapowiada Dorota Włoch, wiceprezes LSSE.

W głogowskiej podstrefie prowadzą działalność jeszcze dwie firmy: Sitech i Nowoczesne Techniki Instalacyjne.

Daria Jęczmionka

Rodzice przerażeni połączeniem oddziałów

GŁOGÓW. Po blisko 50 latach w głogowskim szpitalu chirurgia dziecięca straciła status samodzielnego oddziału i została włączona od chirurgii ogólnej. Mimo zapewnień ze strony zarządu placówki, że nic się nie zmieni, rodzice dzieci są przerażeni.

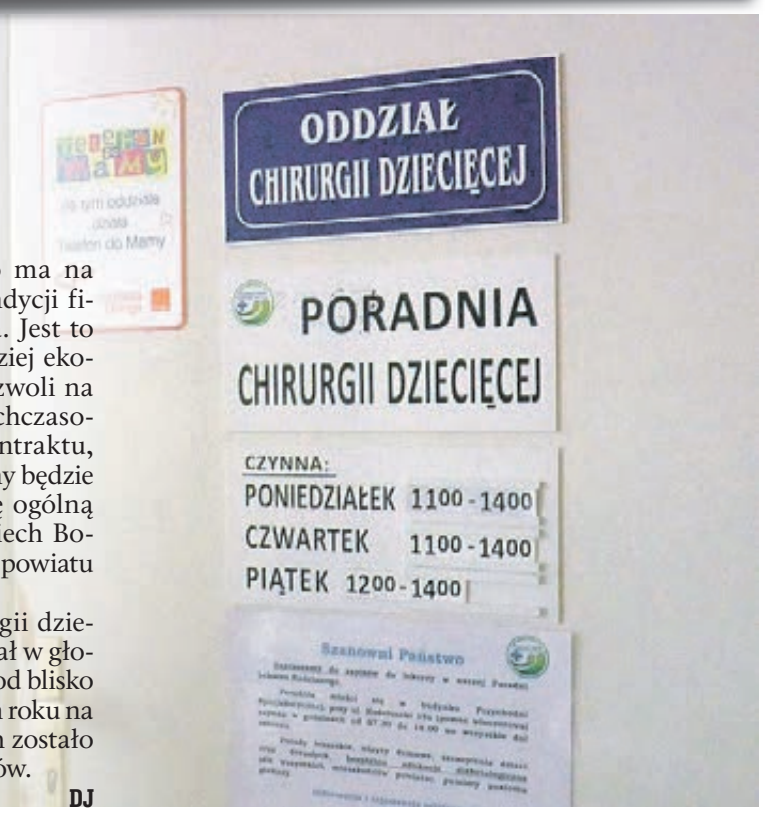

Na razie fuzja miała miejsce tylko na papierze. Wcześniej potrzebny jest bowiem remont oddziału chirurgii ogólnej, aby dzieci mogły być tam przeniesione. Rodzice mają wiele obaw.

– Ja sobie tego nie wyobrażam. Najbliższy oddział chirurgii dziecięcej jest we Wrocławiu. Będziemy tam odsyłani? – pyta mama chłopca przebywającego na oddziale.

– Nie wyobrażam sobie, żeby dzieci przebywały razem z dorosłymi na chirurgii ogólnej. Przecież tam leżą ludzie starsi, często bardzo cierpiący. To jakiś koszmar – dodaje inna mama.

Rzeczniczka szpitala uspokaja i zapewnia, że dzieci będą przyjmowane tak jak dotychczas, nikt nie będzie odsyłany do innych miast.

– Nie ma zmiany w zakresie świadczeń. Wszystkie usługi, które były realizowane na oddziale chirurgii dziecięcej, będą realizowane na chirurgii ogólnej – mówi Ewa Todorov, rzeczniczka głogowskiego szpitala. Dodaje też, że mimo iż na oddziale chirurgii dziecięcej będzie mniej łóżek, mali pacjenci na tym nie stracą: – Będzie mogło być przyjętych tyle samo dzieci, ponieważ do tej pory prawie połowa łóżek była niewykorzystana – wyjaśnia.

Do tej pory rodzice dzieci przebywających na chirurgii dziecięcej mieli swoje łóżko obok dziecka. Teraz będą mogli liczyć tylko na łóżka rozkładane.

Połączenie oddziałów było konieczne. Chodzi o szukanie oszczędności.

– To wszystko ma na celu poprawę kondycji finansowej szpitala. Jest to rozwiązanie bardziej ekonomiczne, bo pozwoli na zachowanie dotychczasowej wysokości kontraktu, który wykorzystany będzie poprzez chirurgię ogólną – tłumaczy Wojciech Borecki, wicestarosta powiatu głogowskiego.

Oddział chirurgii dziecięcej funkcjonował w głogowskim szpitalu od blisko 50 lat. W ubiegłym roku na oddział przyjętych zostało blisko 600 pacjentów.

DJ

r e k l a m a

Równe Szanse

Prosimy o wsparcie i przekazanie 1% swojego podatku na rzecz
Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse",
co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych
KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego
www.rowneszanse.lubin.pl

Lycamobile
Call the world for less

Twoja karta SIM na najtańsze rozmowy międzynarodowe i krajowe, SMSy oraz Internet.

Karty startowe i doładowania do telefonów Lycamobile dostępne są w:

KOLPORTER

Jeżeli masz bliskich za granicą lub często dzwonisz w sprawach biznesowych to jest produkt właśnie dla Ciebie. Sprawdź nas!

Świdnica Śląska ul. Grodzka 20, Wrocław ul. Kleczkowska 5, Wrocław ul. Oleśnicka 27, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 4, Wrocław ul. Nowowiejska 31, Świdnica Śląska ul. Wałbrzyska 9, Wrocław ul. Czarnieckiego 29a, Świdnica Śląska ul. Łukowa 12, Legnica ul. Złotoryjska 50, Oleśnica ul. Kilińskiego 4B, Świebodzice ul. Świdnicka 2a, Wrocław ul. Graniczna 2, Wałbrzych ul. Długa 1, Wrocław Pl. Grunwaldzki 22, Legnica ul. Marsa 30, Oleśnica ul. Rynek 19, Wrocław ul. Legnicka 58, Wrocław ul. Braniborska 14, Ziębice ul.Stawowa2, Kamienna Góra ul. Broniewskiego 26b, Legnica ul. Iwaszkiewicza, Jawor ul. Armii Krajowej 25, Wrocław ul. Budziszyńska 107, Wrocław ul. Powstańców Śląskich 73-95, Legnica ul. Gwiezdna 4, Syców ul. Kaliska 5, Świdnica Plac Kombatantów 1, Świdnica ul. Westerplatte 29, Złotoryja ul. Staromiejska 1, Dzierżoniów ul. Diorowska 1, Wrocław ul. Krzycka 92, Wrocław ul. Kiełczowska 70, Kamieniec Ząbkowicki Os. XXXlecia PRL 52, Złotoryja ul.Hoża 11A, Nowa Ruda ul. Piłsudskiego, Syców ul. Kaliska 52, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 1, Swidnica ul. Kazimierza Wielkiego 1, Legnica ul. Chojnowska 41, Oleśnica ul. Wojska Polskiego 32, Ścinawa ul. Szeroka 6, Legnica ul. Asnyka 27, Żmigród ul. Sportowa 22, Wrocław ul. Hellera 52, Legnica ul. Górnicza 1a, Bielawa ul.1 Maja 37, Bolesławiec Śląski ul.10 Marca 1, Wrocław ul. Swobodna 37, Wrocław ul. Krakowska 1.

GMINA KUPI DOMKI DLA KOTÓW

POLKOWICE. W Polkowicach doliczono się ponad setki wolno żyjących kotów, którymi zajmują się społeczni opiekunowie. Niedługo w różnych miejscach miasta pojawią się specjalne domki, gdzie te czworonogi będą karmione.

– Na liście opiekunów społecznych jest około trzydziestu nazwisk – informuje Konrad Kaptur, rzecznik polkowickiego magistratu. – Gmina kupuje karmę dla kotów i zapewnia możliwość nieodpłatnej sterylizacji lub kastracji tych wolno żyjących. Zwierzaki są też pod stałą opieką weterynarza.

Teraz koty dokarmiane są przed blokami, co nie wszystkim mieszkańcom się podoba.

– Zajmuję się jednym kotem, jest wysterylizowany i nie sprawia problemów, ale są mieszkańcy, którzy nienawidzą tych zwierząt i przeszkadzają w opiece nad nimi – mówi jedna z polkowiczanek, która od wielu lat zajmuje się wolno żyjącymi kotami w mieście.

Aby uniknąć nieporozumień, Polkowice wzorem innych miast kupią specjalne domki, które staną w miejscach wskazanych przez społecznych opiekunów. Urzędnicy są przekonani, że dzięki temu rozwiązaniu kwestia dokarmiania kotów zostanie w mieście uporządkowana.

– Nie podoba mi się ten pomysł – twierdzi inna mieszkanka miasta. – Będzie jeszcze więcej kotów i problem wcale nie zostanie rozwiązany.

Wielu polkowiczanom idea się jednak podoba. Twierdzą, że w mieście koty też są potrzebne. **(UR)**

To jeden z projektów kociego domku.

FOT. UG POLKOWICE

GMINA POLKOWICE I POLSKA MIEDŹ ZAPEWNIŁY BEZPIECZEŃSTWO RODZINIE Z DONBASU

W Polkowicach rodzina pana Igora rozpoczęła nowy etap życia.

FOT. URSZULA ROMANIUK

Wyciągnęli pomocną dłoń

POLKOWICE. Czteroosobowa rodzina, ewakuowana ze wschodniej Ukrainy, wprowadziła się do mieszkania komunalnego w Polkowicach. Wszyscy przyjechali z Częstochowy, gdzie trafili z objętego działaniami wojennymi Donbasu.

Rodzina pana Igora przyjechała do Polski w ramach programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a do Zagłębia Miedziowego – na podstawie porozumienia pomiędzy gminą Polkowice a KGHM.

Mieszkanie na osiedlu Sienkiewicza wyremontował i wyposażył samorząd. – To dla nas bardzo duża pomoc, za którą jesteśmy wdzięczni – mówi pan Igor.

Rodzina przyjechała do Polkowic ponad pół roku temu, ale na początku przebywała w wynajętym mieszkaniu przy ul. Górników, opłacanym przez ministerstwo. Od tego też czasu pan Igor pracuje w KGHM. Ma doświadczenie związane z górnictwem – na Ukrainie, przed wybuchem wojny, był zatrudniony w kopalni węgla kamiennego i jest absolwentem uczelni górniczej.

– Posiadanie uprawnień górniczych przez jednego z członków rodziny było warunkiem przyjęcia jej, na mocy porozumienia z gminą Polkowice – dodaje Anna Osadczuk z departamentu komunikacji w KGHM.

Żona pana Igora, Olena także ma ukończone studia wyższe z zakresu księgowości na Donbaskim Państwowym Uniwersytecie Technicznym. Do lipca 2014 roku była zastępcą dyrektora w kwiaciarni w Donbasie. Dziś nie pracuje, ale myśli o tym, by znaleźć zatrudnienie. Na razie jej znajomość języka polskiego nie jest na tyle dobra, by mogła podjąć pracę w swoim zawodzie. Priorytetem jest więc nauka języka polskiego.

Ich córka Natalia studiuje na Politechnice Częstochowskiej. Co drugi tydzień przyjeżdża na kilka dni do Polkowic. W rodzinie jest jeszcze pani Halina, mama Oleny, mająca polskie korzenie. Urodziła się niedaleko Nysy. Jak nam powiedziała, nie spodziewała się tego, że będzie musiała opuścić dom.

Mimo nostalgii wszystkim bardzo podoba się w Polkowicach.

– Miasto jest ładne, zadbane, a ludzie są mili. Także koledzy w pracy są pomocni, traktują mnie bardzo dobrze – opowiada pan Igor.

– Cieszę się, że mogliśmy pomóc rodzinie z objętego działaniami wojennymi Donbasu. Tym bardziej, że jest to rodzina mająca polskie korzenie – burmistrz Polkowic Wiesław Wabik. – Ten projekt to nasz wspólny sukces.

Urszula Romaniuk

Wałęsające się **psy straszą** mieszkańców

POLKOWICE. Coraz częściej w okolicach Sobina pojawiają się psy biegające bez opieki. Nie zawsze są bezpańskie, raczej niedopilnowane przez właścicieli. Uciekają z podwórek strasząc mieszkańców i turystów. Podobny problem jest też w okolicy Pieszkowic i innych miejscowości.

– Biegające bez opieki psy widzieli także moi sąsiedzi – powiedziała nam pani Katarzyna, mieszkanka Sobina. – Czasem była to sfora wybiegająca z lasu, trzy - cztery osobniki. Mieszkamy przy szlaku rowerowym, pieszym i konnym. Przyjeżdża też wielu turystów, z dziećmi. Boimy się o bezpieczeństwo ich i nasze.

Niedawno, o czym informowaliśmy, trzy dogi uciekły z posesji w Chocianowie i dotarły na pola między Sobinem a Polkowicami. Zawiadomiono straż miejską. Zwierzęta zostały złapane i przewiezione do schroniska w Przemkowie, skąd odebrał je właściciel, który też ich szukał. W podobnej sprawie strażnicy interweniowali przy jednym z polkowickich zakładów pracy.

Problem z wałęsającymi się psami jest też w innych miejscowościach, m.in. w okolicy Pieszkowic, gdzie również są trasy rowerowe chętnie odwiedzane przez turystów. – Miałam już zgłoszenia o psach biegających bez opieki – mówi Alina Żmuda, sołtys wsi. – W tej sprawie wywiesiłam nawet na tablicy informacyjnej apel do mieszkańców.

Biegające bez opieki psy w okolicy Sobina

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI CZYTELNICZKI

Jeśli strażnicy miejscy złapią czworonoga biegającego bez nadzoru, ale oznakowanego, docierają do właściciela i wtedy sprawa kończy się pouczeniem albo grzywną. Gorzej, jeśli zwierzę nie ma tzw. czipa – wtedy trafia do schroniska. Ale w obu sytuacjach zagrożenie jest takie samo – zanim zainterweniuje człowiek, może być bardzo niebezpiecznie. Dlatego służby apelują do właścicieli, by zapewnili swoim podopiecznym odpowiednie warunki na posesjach. To zresztą ich obowiązek – za brak należytej opieki nad zwierzętami grozi grzywna do 250 złotych.

(UR)

FOTEL SZEFA JAWORSKIEJ POLICJI TO PRAWDZIWIE „GORĄCE KRZESŁO"

Trzeci szeryf w ciągu dwóch miesięcy

FOT. KPP JAWOR

JAWOR. Zaledwie miesiąc był komendantem jaworskiej policji sprowadzony z Kłodzka nadkomisarz Jacek Wysocki. Teraz zastąpił go szef miejscowej prewencji podinspektor Andrzej Błaszczak.

Podinspektor Andrzej Błaszczak od 20 lat pracuje w jaworskiej policji. Tutaj najpierw zdobywał doświadczenie w wydziale kryminalnym, dochodzeniowym oraz prewencji. Niemal od początku kariery w tej jednostce pełni kierownicze funkcje. Najpierw był komendantem komisariatu w Mściwojowie, a następnie naczelnikiem wydziału dochodzeniowo-śledczego. Przez ostatnich 16 lat kierował prewencją.

Nowy szeryf ma 45 lat. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Swoją przygodę z mundurem rozpoczął we wrześniu 1990 roku, jako funkcjonariusz kompani patrolowej Komendy Rejonowej Policji w Wałbrzychu. Następnie pracował w komisariacie policji w Dobromierzu, skąd trafił do Jawora.

Prywatnie Andrzej Błaszczak jest szczęśliwym mężem i ojcem czwórki dzieci. Jego zamiłowaniem i pasją jest historia. Część swojego wolnego czasu poświęca również piłce nożnej, będąc nie tylko kibicem tej dyscypliny sportu, lecz także realizując się amatorsko na boisku, jako piłkarz.

Przypomnijmy, że zaledwie 29 stycznia szefem jaworskiej policji został nadkomisarz Jacek Wysocki. Zastąpił inspektora Bogdana Kujawiaka, który po dwóch latach kierowania jednostką odszedł na emeryturę.

Joanna Michalak

Autobus zamiast wagonu

JAWOR. Koleje Dolnośląskie rozpoczynają prace remontowe torów pomiędzy Kłodzkiem a Legnicą. W związku z tym do 13 kwietnia 2016 r. na odcinku Jawor – Stary Jawor kursować będzie zastępcza komunikacja autobusowa.

Podczas podróży autobusami komunikacji zastępczej należy posiadać ważny bilet na przejazd, zgodnie z obowiązującą taryfą Kolei Dolnośląskich. Przewóz dużego bagażu, wózków dziecięcych, inwalidzkich i rowerów w autobusach komunikacji zastępczej będzie dozwolony. Wszelkich szczegółowych informacji na temat komunikacji zastępczej udzielać będzie obsługa pociągu. **(MAK)**

FOT. MARTA CZACHÓRSKA

Chcieli zabrać auto, wpadli z bronią

ZŁOTORYJA. Złotoryjscy policjanci zatrzymali trzech mieszkańców powiatu legnickiego, którzy chcieli odebrać auto właścicielce. Tymczasem w samochodzie, którym przyjechali oni sami, mundurowi znaleźli nielegalną broń, amunicję i narkotyki.

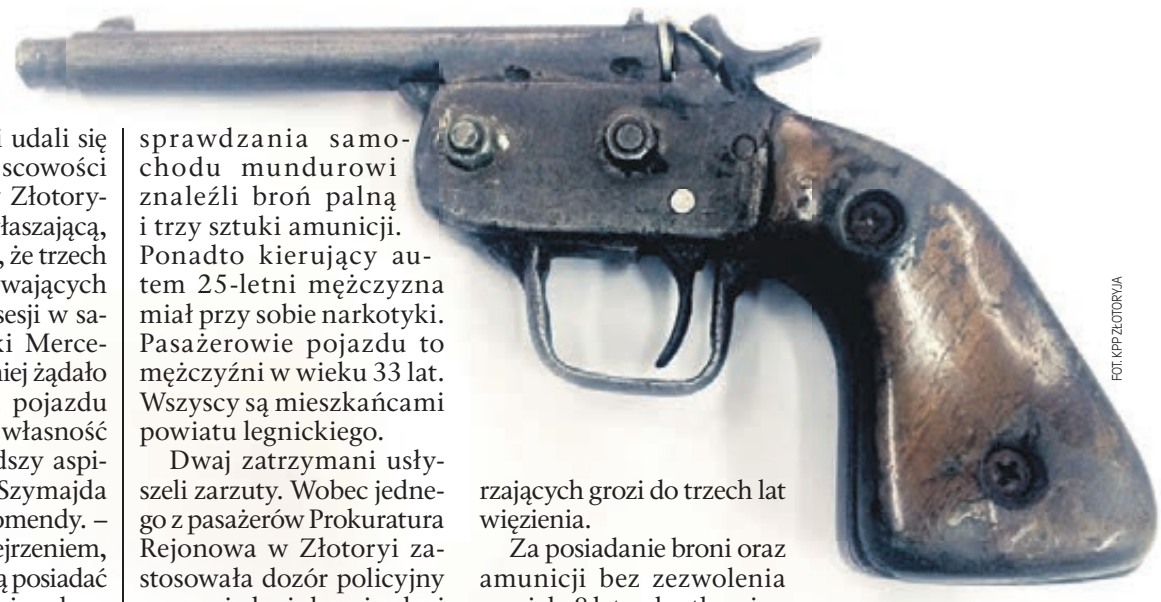

FOT. KPP ZŁOTORYJA

Do zdarzenia doszło na początku marca.

– Późnym wieczorem policjanci udali się do jednej z miejscowości na terenie gminy Złotoryja, gdzie zastali zgłaszającą, która oświadczyła, że trzech mężczyzn przebywających obecnie na jej posesji w samochodzie marki Mercedes, chwilę wcześniej żądało od niej wydania pojazdu stanowiącego jej własność – informuje młodszy aspirant Iwona Król-Szymajda ze złotoryjskiej komendy. – W związku z podejrzeniem, że mężczyźni mogą posiadać przedmioty prawnie zabronione, wezwano wsparcie.

I rzeczywiście, podczas sprawdzania samochodu mundurowi znaleźli broń palną i trzy sztuki amunicji. Ponadto kierujący autem 25-letni mężczyzna miał przy sobie narkotyki. Pasażerowie pojazdu to mężczyźni w wieku 33 lat. Wszyscy są mieszkańcami powiatu legnickiego.

Dwaj zatrzymani usłyszeli zarzuty. Wobec jednego z pasażerów Prokuratura Rejonowa w Złotoryi zastosowała dozór policyjny – za posiadanie broni palnej i amunicji. 25-latkowi za posiadanie środków odurzających grozi do trzech lat więzienia.

Za posiadanie broni oraz amunicji bez zezwolenia grozi do 8 lat za kratkami.

(UR)

r e k l a m a

Miejska Droga Krzyżowa

LUBIN. Blisko tysiąc osób, a wśród nich uczniowie, górnicy, kibice sportowi, duchowni i mieszkańcy przeszli 15 marca ulicami miasta w wyjątkowym wydarzeniu, jakim była I Miejska Droga Krzyżowa. Pojawiły się na niej symbole Światowych Dni Młodzieży – ikona Matki Bożej i krzyż ofiarowany młodym przez Jana Pawła II wędrują po wszystkich kontynentach, inaugurując w danym kraju spotkanie młodzieży z całego globu.

Pierwsza Miejska Droga Krzyżowa to efekt współpracy siedmiu proboszczów lubińskich parafii.

– To właśnie ich inicjatywa sprawiła, że możemy modlić się przy krzyżu razem z mieszkańcami Lubina. We wszystkich parafiach naszego miasta zapraszano wcześniej ludzi do wzięcia udziału w tej drodze krzyżowej. Przedsięwzięcie wymagało wielu przygotowań i wielu życzliwych ludzi – mówi ks. Jacek Saładucha z parafii pw. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie.

Miejska Droga Krzyżowa, bardzo spodobała się mieszkańcom miasta, zwłaszcza młodzieży.

– Myślę, że to jest dobry pomysł, ponieważ dzięki temu możemy się przekonać, przez co naprawdę przechodził Jezus – mówi Karolina Zwaryczewska, gimnazjalistka z Lubina. – Nigdy nie brałam udziału w podobnym wydarzeniu. Uważam, że to jest bardzo dobry pomysł, bo jednoczy młodzież – dodaje Magdalena Wróblewska, uczennica pierwszej klasy gimnazjum.

Symbole Światowych Dni Młodzieży wzbudzały sporo emocji wśród uczestników drogi krzyżowej, zwłaszcza wśród osób, które miały okazję je nieść. – Niesienie krzyża, który przedtem niosło tak wiele osób na całym świecie, to niesamowite przeżycie. Ja też miałem ten zaszczyt – mówi Paweł Sitarczyk, uczeń klasy maturalnej.

Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani oraz krzyż, który Jan Paweł II podarował młodzieży w 1984 roku, są symbolami Światowych Dni Młodzieży od 2003 roku. – Zawsze podróżują po tym państwie, gdzie zostały ogłoszone Światowe Dni Młodzieży. Te ważne symbole były już w Polsce, natomiast w Lubinie pojawiły się po raz pierwszy – mówi ks. Jacek Saładucha.

Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani to kopia obrazu, który znajduje się z w Rzymie w Bazylice Matki Bożej Maria Maggiore. Wiąże się z nią pewna legenda. – Kiedy w 590 roku w Rzymie panowała epidemia dżumy, papież Grzegorz Wielki niósł ten obraz w procesji prosząc Boga o ocalenie miasta. Rzym został uratowany. Przez tę sytuację później rozwinął się szczególny kult Matki Bożej z obrazu – opowiada ks. Marcin Kozyra, dyrektor Salezjańskiego Gimnazjum w Lubinie.

Na życzenie papieża Jana Pawła II obraz został dołączony do krzyża jako drugi symbol Światowych Dni Młodzieży.

– Pierwsze spotkanie z tymi symbolami w diecezji legnickiej nastąpiło podczas rekolekcji z ojcem Antonello w Lubinie, następnie przewieziono je do Jeleniej Góry, gdzie wędrowały po całej diecezji. Wczoraj przyjechały do Lubina, były w parafii św. Jana Bosko, dzisiaj podczas drogi krzyżowej przeniesiono je do parafii Marii Maksymiliana Kolbego – mówi ks. Marcin Kozyra.

Uroczystą procesję prowadził bp Marek Mendyk, biskup pomocniczy Diecezji Legnickiej

Po zakończeniu drogi krzyżowej, o północy krzyż i ikona zostały przewiezione do kopalni. Ikona Matki Bożej wraz z delegacją młodych zjechała kilkaset metrów pod ziemię, natomiast krzyż pozostał na powierzchni. Czuwali przy nim górnicy w galowych strojach.

– Choć w braci górniczej są osoby mniej i bardziej wierzące, to wszystkich charakteryzuje to, że przed zjazdem żegnają się starym powiedzeniem chrześcijańskim „Szczęść Boże". Pomyśleliśmy zwłaszcza o młodych ludziach, którzy są bardzo zabiegani, pracują w ciężkich warunkach, żeby utrzymać swoje rodziny i domy. Chcemy pomodlić się za nich oraz za tych, którzy zginęli w kopalni. Praca górnika jest bardzo niebezpieczna, dlatego chcemy im oddać hołd – mówi ks. Jacek Saładucha.

Symbole Światowych Dni Młodych zakończą swoją podróż po naszej diecezji w Legnicy, skąd trafią w kolejne miejsca w Polsce.

Karolina Lis

FOT. KAROLINA LIS

CUPRUM arena
/Cuprum.Arena
19 - 20 marca
WIELKANOC
W CUPRUM ARENA
13:00 - 18:00
/// Warsztaty kulinarne z Mistrzami Kuchni dla dzieci i dorosłych:
• kuchnia wielkanocna inaczej
• zdobienie mazurka i biszkoptowych pisanek
/// Warsztaty tworzenia ozdób świątecznych:
• zaprojektuj wielkanocną pisankę i wydrukuj ją na drukarce 3D
• zaprojektuj kartkę świąteczną
/// Strefa plastyczna
/// Zagroda z żywymi zwierzętami

Dziesiątka KKS-u, trójka Ikara

SIATKÓWKA. KKS Ren-But Złotoryja i Ikar Legnica kontynuują swoje zwycięskie passe. Złotoryjanie odnieśli dziesiąte, legniczanie trzecie zwycięstwo z rzędu. W gorszych nastrojach są siatkarki Olimpii Jawor, które nie ugrały nawet seta z AZS-em Opole.

Nie ma mocnych na siatkarzy KKS Ren-But. Złotoryjanie zanotowali dziesiąte zwycięstwo z rzędu i co ciekawe zrobili to na 10-lecie swojego klubu. Dzięki wygranej KKS awansował na miejsce lidera w swojej grupie trzeciej ligi. Dwa pierwsze sety, które padły łupem gospodarzy, były zacięte, ale kolejne trzy to już zdecydowana przewaga gości. Swoją siłę złotoryjanie pokazali w trzeciej odsłonie, którą wygrali do 16. To był znak do walki w kolejnych partiach. I tu podopieczni Piotra Szarejki nie pozostawili gospodarzom złudzeń, wygrana do 19 i 11 w tie-breaku dała przyjezdnym zwycięstwo. – Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, nasza passa trwa nadal. Wygrana w Obornikach cieszy tym bardziej, że odwróciliśmy losy spotkania przegrywając już 0:2 – podsumował szkoleniowiec KKS-u.

Siatkarze Ikara Legnica wygrali trzecie spotkanie z rzędu. Tym razem odprawili z kwitkiem ULKS Opal Kudowa Zdrój. Chociaż legniczanie nie stracili żadnego seta, goście postawili się w tym meczu w drugiej i trzeciej partii. Dzięki wygranej zespół z Legnicy utrzymał dystans do czołówki trzeciej ligi grupy D. Legniczanie zajmują szóste miejsce, ale do trzeciego zespołu z Ząbkowic Śląskich mają tylko punkt straty.

Tymczasem drugoligowa Olimpia Jawor przegrała trzeci mecz z rzędu i rywalizację z AZS-em Opole 0:3. W rywalizacji do trzech zwycięstw Opole wygrało bez problemów, nie tracąc seta. Ze wszystkich dziewięciu partii rozegranych w tej rywalizacji jaworzanki postraszyły rywalki tylko w ostatnim secie trzeciego meczu, który przegrały na przewagi. AZS Opole zdominował fazę zasadniczą drugiej ligi i był zdecydowanym faworytem w starciu z Olimpią, wywiązując się ze swojej roli. Wystarczy wspomnieć, że akademiczki w 20 meczach straciły tylko sześć setów, a nad drugim w tabeli Sokołem Katowice miały aż 19 punktów przewagi! **(ŁL)**

KKS zanotował dziesiąte zwycięstwo z rzędu!

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

SMS Olimp Oborniki	2:3 (25:23, 25:20, 16:25, 19:25, 11:15)	KKS REN BUT

KKS: Charytoniuk, Pokrywka, Pasik, Biały, Szydełko, Żurkowksi – libero: Szklarz/Kominiak – Jagielski, Hajdun.

Ikar Legnica	3:0 (25:18, 25:23, 25:23)	Opal Kudowa Zdrój

Ikar: Koncewicz, Kupiński, Michaleewski, Izba, Malec, Trzmiel – Duda oraz Wolak, Broński, Młotek, Kosiewicz.

AEP Olimpia Jawor	0:3 (19:25, 17:25, 27:29)	AZS KU Politechniki Opolskiej

Olimpia: Sobolewska, Dydak, Deptuch (K), Kulbida, Kurek, Brożek, Popow, Teodoruk (L), Mackiewicz, Cependa, Wojtania, Kwolek, Kazusek.

r e k l a m a

INFORMACJA STAROSTY LUBIŃSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO DZIERŻAWY

Starosta Lubiński informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego nr 12 b w terminie od dnia 10.03.2016 r. do dnia 30.03.2016 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy (załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 21/2016 Starosty Lubińskiego z dnia 9 marca 2016 r.)

- nieruchomość rolna niezabudowana, stanowiąca własność Skarbu Państwa, położona w obrębie Siedlce gm. Lubin, w granicach działki nr 258/1 o powierzchni 2,9057 ha.

NIE BRAKOWAŁO WALKI, ALE ZABRAKŁO ZWYCIĘSTWA

Remisy pierwszoligowców

PIŁKA NOŻNA. Zarówno Chrobry Głogów jak i Miedź Legnica w miniony weekend swoje spotkania zakończyły remisami. Podopieczni Ireneusza Mamrota przywieźli punkt z Bełchatowa, zaś zawodnicy Ryszarda Tarasiewicza na własnym boisku podzielili się punktami z Zawiszą Bydgoszcz.

W meczu Miedzi z Zawiszą nie brakowało walki

Fot. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Szymon Drewniak w doliczonym czasie gry zapewnił Chrobremu jeden punkt

Piłkarze Chrobrego Głogów mogą być zadowoleni po meczu w Bełchatowie – zremisowali na ciężkim terenie ze spadkowiczem z Ekstraklasy 1:1, a bramkę na wagę remisu zdobyli w doliczonym czasie gry. Gospodarze starali się jak mogli, ale mieli problemy z przedostawaniem się pod pole karne głogowian. Bełchatowianie w końcu dopięli swego. W 80. minucie prowadzenie „Gieksie" dał Agwan Papikjan. Gdy wydawało się, że trzy punkty zostaną w Bełchatowie, gości stać było jeszcze na zryw w ostatnich sekundach. W doliczonym czasie gry zamieszanie w polu karnym wykorzystał Szymon Drewniak.

– Trafiliśmy dziś na bardzo dobrze zorganizowany zespół. Dziękuję chłopakom za determinację i walkę do końca – mówił po meczu Ireneusz Mamrot, trener Chrobrego Głogów.

Również remisem zakończyło się spotkanie w Legnicy, gdzie Miedź podejmowała Zawiszę Bydgoszcz. Kibice na stadionie przy Orła Białego oglądali ciekawe spotkanie, w którym padły dwie bramki. Pierwszy kwadrans upłynął pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy już w 10. minucie mogli otworzyć wynik spotkania. Tadas Labukas uderzył sprzed pola karnego, ale minimalnie przestrzelił. W końcówce pierwszej połowy gospodarze znów złapali wiatr w żagle. Trzy minuty przed przerwą na 1:0 strzelił Anton Artjunin, który dobił piłkę po strzale Wojciecha Łobodzińskiego.

Gospodarze nie cieszyli się długo z prowadzenia. Po zmianie stron zawodnicy Zawiszy rzucili się do odrabiania strat i po niespełna 10 minutach doprowadzili do remisu. Do nieudanego strzału Gala Arela doszedł Karol Angielski i trafił do bramki Miedzianki. Zawisza swoją najlepszą szansę miał w 70. minucie, ale Mica strzelił nad poprzeczką. Kwadrans później Drygas wybijając piłkę niemal z linii bramkowej uratował Zawiszę przed porażką.

– Na końcowy wynik wpływ miała szczególnie pierwsza połowa, bo przy tych sytuacjach powinniśmy strzelić dwie bramki. Taka zaliczka mogłaby nam wystarczyć do zwycięstwa – twierdzi trener Miedzi, Ryszard Tarasiewicz.

Po 21 kolejkach I ligi Chrobry wciąż zajmuje wysokie szóste miejsce w tabeli. Miedź jest jedenasta.

Adam Michalik

PGE GKS Bełchatów	1:1 (0:0)	Chrobry Głogów

Bramki: Papikjan (80 min) – Drewniak (90+3 min)
PGE GKS Bełchatów: Krakowiak – Klemenz, Michalski, Cverna, Kuban, Rachwał, Szymański (88' Witasik), Wroński (90' Maciejewski), Papikjan (83' Gierszewski), Zapalac, Flaszka.
Chrobry Głogów: Szymański – Ilków-Gołąb, Lafrance, Horoszkiewicz, Samiec, B. Machaj (59' Kościelniak), Gąsior, Drewniak, Sędziak (75' Wojciechowski), Malinowski (86' Pisarczuk), Górski.

Miedź Legnica	1:1 (1:0)	Zawisza Bydgoszcz

Bramki: Arjunin (42 min) – Angielski (55 min)
Miedź Legnica: Kapsa – Bartczak, Midzierski, Stasiak, Artjunin, Rasak, Garguła, Łobodziński, Forsell, Gancarczyk (71' Garuch), Labukas (88' Ślusarski)
Zawisza Bydgoszcz: Sapela – Kamiński, M'voto, Stawarczyk, Michalik (54' Igumanović), Danielak (27' Mica), Drygas, Arel, Smektała, Patejuk (80' Łukowski), Angielski.

PIOTREK
NIE MAM WIĘCEJ NIZ DZIŚ

Piotruś jest chory na nowotwór - Medulloblastoma IV stopień złośliwości. Ma rozsiany nieoperacyjny guz w płacie czołowym i ogniska komórek nowotworowych zlokalizowane wzdłuż kręgosłupa. W Polsce lekarze nie wyleczą chłopca. Nadzieją jest leczenie w klinice w Wiedniu, która specjalizuje się w leczeniu medulloblastomy.

WALKA TRWA, A OSTATNIA NADZIEJA W LUDZIACH

www.siepomaga.pl/piotrek

siepomaga.pl

TENIS LUBIN
LUBIŃSKIE CENTRUM TENISOWE TOP TENIS

ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ KORTÓW NA SEZON LETNI 2016

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że przyjmowane są zapisy na stałą rezerwację kortów zewnętrznych i kortów w hali tenisowej na sezon letni 2016 (maj-wrzesień).

Osoby zainteresowane wynajmem kortów, proszone są o kontakt z p. Magdaleną Szostak,
e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl
tel. 76 746 80 09.

RCS. Regionalne Centrum Sportowe

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 756 11 19
www.facebook.com/RCSlubin

SENSACJA
Z UDZIAŁEM ŁUKASZA KUBOTA

TENIS. Lubinianin Łukasz Kubot w parze z Marcinem Matkowskim wywołali sensację w I rundzie gry podwójnej turnieju ATP World Tour Masters 1000 w Indian Wells. Biało-czerwoni pokonali najlepszą parę minionego sezonu, Jeana-Juliena Rojera i Horię Tecaua.
Faworytem była para rumuńsko-holenderska, która triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie oraz Finałach ATP World Tour. Lepsi okazali się Polacy, którzy wygrali po super tie-breaku 7:6(6), 3:6, 10-6.
BNP Paribas Open, Indian Wells (USA)
ATP World Tour Masters 1000, kort twardy (Plexipave), pula nagród 6,134 mln dolarów
I runda gry podwójnej:
Łukasz Kubot (Polska) / Marcin Matkowski (Polska) – Jean-Julien Rojer (Holandia, 1) / Horia Tecau (Rumunia, 1) 7:6(6), 3:6, 10-6

(ŁL)

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

BIEGACZE Z ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO ZARAŻAJĄ SWOJĄ PASJĄ MIESZKAŃCÓW INNYCH REGIONÓW

Lubimy biegać!

BIEGI. VII edycja Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego po kilku miesiącach zmagań dobiegła końca. Ostatnim sprawdzianem był test Coopera na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. Impreza okazała się strzałem w dziesiątkę i pokazała, że bieganie wciąż jest modne.

W każdym biegu frekwencja dopisała

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Zawodnicy przez trzy miesiące rywalizowali w kilkunastu kategoriach. Łącznie we wszystkich cyklach imprezy wzięło udział ponad 1 500 biegaczy. Impreza opanowała cały region, a kolejne edycje dobywały się w miejscowościach i miastach, takich jak: Pielgrzymka, Iwiny, Chocianów, Ruja, Nowa Sól, Złotoryja, Ścinawa, Legnica i Lubin.

Za każdym razem biegacze do pokonania mieli trasę różnej długości oraz trudności. Biegali zarówno w śniegu jak i w błocie. Kilkukrotnie towarzyszył im mróz i bijące po oczach słońce. Dla wielu z nich z pewnością są to niezapomniane przeżycia. – Cieszymy się, że impreza z roku na rok ma coraz większy oddźwięk. Biegają już całe rodziny, mamy zawodników z całego regionu i w każdej edycji fajną sportową rywalizację – mówi Marek Dłubała, wiceprezes Regionalnego Centrum Sportowego i pomysłodawca biegowego cyklu.

Zwycięzca Grand Prix – Maciej Dawidziuk

Podczas zawodów panowała rodzinna atmosfera

Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego to impreza, która ma za zadanie promocję zdrowego trybu życia. Każdy z uczestników miał okazję sprawdzić swoje siły i możliwości w rywalizacji sportowej. Zaangażowanie wielu osób, ich ciężka praca i płynąca z serca miłość do biegania pozwoliła na organizację imprezy na bardzo wysokim poziomie.

Najlepszym zawodnikiem podczas całego Grand Prix Zagłębia Miedziowego był Maciej Dawidziuk z OLAWS Złotoryja. Kolejna impreza biegowa odbędzie się 24 kwietnia – zawodnicy rywalizować będą w Biegu Papieskim.

Łukasz Lemanik

Lubińskie panczenistki z drużynowym brązem

FOT. MKS CUPRUM

ŁYŻWIARSTWO. Lubińskie panczenistki ostatnie zawody mogą zaliczyć do bardzo udanych. Podczas mistrzostw świata juniorów brązowe medale w biegach drużynowych wywalczyły zawodniczki MKS Cuprum Lubin – Kaja Ziomek i Andżelika Wójcik. Na najniższym stopniu podium stanęła także reprezentantka Zagłębia Natalia Czerwonka, która rywalizowała w zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim, zorganizowanych w holenderskim Heerenveen.

W chińskim Changchun, gdzie odbywały się mistrzostwa świata juniorów, panczenistki MKS Cuprum Lubin wywalczyły brązowy medal w biegu drużynowym. Oprócz Kai Ziomek i Andżeliki Wójcik w drużynie wystąpiła również Karolina Bosiek.

Kaja Ziomek prezentuje znakomitą formę

Indywidualnie bardzo dobry występ zaliczyła Kaja Ziomek, która rywalizuje z rocznikowo starszymi zawodnikami. Reprezentantka MKS Cuprum Lubin na 500 metrów była dziewiąta, a do brązu zabrakło jej tylko 0,35 sekundy. Na 1000 metrów uplasowała się na trzynastej pozycji.

Natalia Czerwonka wywalczyła brązowy medal w biegu drużynowym podczas Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim, w holenderskim Heerenveen. Panczenistka MKS Zagłębie Lubin wraz z Katarzyną Woźniak i Luizą Złotkowską potwierdziły przynależność do międzynarodowej czołówki i zajęły w biegu drużynowym trzecią lokatę. W biegu indywidualnym na 1500 metrów Natalia Czerwonka zajęła ósme miejsce z czasem 1.58,96 sek.

(ŁL)

JARMARK

WIELKANOCNY W „MUZIE"

W najbliższą sobotę, tj. 19 marca od godz. 11:00 zapraszamy do Centrum Kultury „Muza" w Lubinie na Jarmark Wielkanocny. Na dużej sali widowiskowej będzie można obejrzeć m.in. artystyczne prezentacje dorosłych oraz dzieci z lubińskich żłobków, przedszkoli i szkół. Kiermasz Wielkanocny tradycyjnie rozgości się w holu „Muzy". Będzie można pooglądać i kupić wyroby rękodzielnicze, a także elementy wystroju wnętrz, które przyozdobią wielkanocne stoły. Tradycyjnie znajdziemy tu pisanki, kraszanki i inne, artystycznie zdobione jaja wielkanocne. Być może rękodzieło zainspiruje Państwa do wiosennej zmiany wystroju mieszkania. Jarmark w „Muzie" to także dobra okazja do zaopatrzenia się w miody i przetwory domowe, spróbowania świątecznych wypieków oraz zakupu palm wielkanocnych.

Organizatorzy:
- MOPS - DDPS w Lubinie
- Stowarzyszenie Seniorów „Trzeci Wiek"
- Urząd Miejski w Lubinie
- Centrum Kultury „Muza" w Lubinie

NIŻSZE LIGI PO KILKUMIESIĘCZNEJ PRZERWIE WRACAJĄ NA BOISKA

Ruszyła okręgówka

Twierdza Księginice znów była szczęśliwa dla gospodarzy

Stal Chocianów dzięki wygranej nad Czarnymi Rokitki została nowym liderem

Twardej walki nie brakowało w meczu Zametu z Rodłem Granowice

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

PIŁKA NOŻNA. Sporo emocji, niespodzianek oraz sportowej walki było w miniony weekend na boiskach klasy okręgowej, która po kilkumiesięcznej przerwie wróciła do gry. Świadkami największej niespodzianki byliśmy w Księginicach, gdzie miejscowa Iskra sensacyjnie ograła największego faworyta do awansu – Orlę Wąsosz.

Iskra do spotkania z Orlą podeszła bardzo osłabiona. W jej składzie zabrakło między innymi Michała Miłka, Pawła Rogali i przede wszystkim Mateusza Łodeja. Przy boisku wielu zastanawiało się, z jakim bagażem bramek zakończy spotkanie Tomasz Wasilewski. Różnicy klas nie było widać jednak już po rozpoczęciu meczu. Z pozycyjnego ataku Orli nie wychodziło zbyt wiele, a próby gry z kontry gospodarzy kończyły się z reguły na dwóch-trzech podaniach. Pierwsza bramka wpadła dopiero tuż przed przerwą, gdy rzut karny wykorzystali goście.

Po przerwie inicjatywę przejęli podopieczni trenera Postrożnego. Najpierw do wyrównania doprowadził Bar, a potem zwycięską bramkę zdobył Srebniak. Iskra miała jeszcze jedną szansę, jednak nie potrafiła skutecznie wyegzekwować rzutu karnego. Bramka ta jednak nie była aż tak ważna, ponieważ drużyna z gminy Lubin wygrała ostatecznie 2:1 i ku uciesze kibiców zainkasowała pierwsze trzy punkty na wiosnę.

W pozostałych meczach na tym szczeblu było równie ciekawie, a po trzy punkty na swoje konto dopisały: Stal Chocianów, Prochowiczanka Prochowice, Konfeks Legnica, Kuźnia Jawor oraz Kaczawa Bieniowice. Remisami zakończyły się spotkania Górnika Złotoryja ze Spartą Grębocice oraz Zametu Przemków z Rodłem Granowice.

Adam Michalik

r e k l a m a

KWIECIEŃ MIESIĄCEM Lwowa we Wrocławiu

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016, polsko-ukraińska Fundacja Trans Kultura oraz lwowskie stowarzyszenie Dzyga zapraszają na wyjątkowy projekt – Miesiąc Lwowski.

Po raz pierwszy w historii Europejskiej Stolicy Kultury, miasto z państwa nie będącego członkiem Unii Europejskiej ma szansę zaistnieć tak szeroko w ramach unijnego projektu ESK. W tym jednym miesiącu, Lwów będzie współdzielił z Wrocławiem tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. W ramach Miesiąca Lwowskiego przez 30 dni kwietnia gościć będziemy blisko 300 ukraińskich artystów; poetów, pisarzy, reżyserów, muzyków, kuratorów sztuki, malarzy, grafików, performerów i intelektualistów z różnych dziedzin kultury i sztuki.

Czeka nas niezwykle nasycony i urozmaicony program artystyczny przygotowany we współpracy z ukraińskimi kuratorami. Znajdą się w nim koncerty, debaty, spotkania literackie, pracownie artystyczne, wystawy, performansy, animacje edukacyjne dla dzieci, a także projekcje filmowe. Podczas prezentacji literackich poznamy najnowszą poezję ukraińską stworzoną po Rewolucji Godności na Majdanie. Nie będziemy stronić od debat o aktualnych problemach społecznych i politycznych Ukrainy. Klub festiwalowy, miejsce spotkań i serce projektu Wrocław-Lwów mieścić się będzie w Klubokawiarni Lwowskiej Pod Klepsydrą. To tu odbywać się będą spotkania z poetami, pisarzami i intelektualistami; koncerty muzyki etno, jazzowej i elektronicznej, prezentacje eksperymentalnych projektów na pograniczu literatury, muzyki i sztuk wizualnych. Na Ulicę Lwowską zapraszamy do pracowni rzemieślniczych,na współczesny design i na kawę. W Kinie Nowe Horyzonty czeka nas pokaz najnowszych trendów eksportowych w kinie ukraińskim. Pokazy, połączone ze spotkaniami i dyskusjami z twórcami, będą próbą wyłonienia kanonu kina ukraińskiego – jakie filmy obejrzeć, by poznać i zrozumieć Ukrainę.

Miesiąc Lwowski zainaugurujemy otwarciem wystawy Ukrajins'kyj Zriz: Przeobrażenia, które odbędzie się 1 kwietna 2016 o godz. 17.00 w kamienicy wrocławskiej pod adresem Rynek 25.

Ukrajins'kyj Zriz, czyli Ukraiński Przekrój to portret ukraińskiej sztuki współczesnej, który powstał z przecięcia się wielu warstw. Poszczególne warstwy: artystyczna, historyczna, społeczna, polityczna odsłaniają ukryte oblicze Ukrainy i pokazują jak różnorodna i wielowątkowa jest najnowsza sztuka powstająca nad Dnieprem. Na sześciu poziomach kamienicy Rynek 25 we Wrocławiu, od piwnicy aż po dach, powstała najobszerniejsza i najpełniejsza w Europie wystawa ukraińskiej sztuki współczesnej – malarstwo, rzeźbę, instalacje, performans, wideoart oraz sztukę mediów cyfrowych zaprezentuje ponad pięćdziesięciu artystów z całej Ukrainy.

Więcej na stronie: wroclaw2016.pl/lviv

LWÓWROCŁAW
kwiecień 2016
www.wroclaw2016.pl/lviv

UKRAJINS'KYJ ZRIZ: PRZEOBRAŻENIE / PRZEKRÓJ UKRAIŃSKIEJ SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ / Kamienica, Rynek 25, Wrocław /

KLUBOKAWIARNIA LWOWSKA POD KLEPSYDRĄ / Klub Poczytanka, Przejście Garncarskie 2, Wrocław / DŹWIĘKI ZE WSCHODU / MUZYKA LISTY Z UKRAINY / LITERATURA DIALOG MIAST / DEBATY

UKRAIŃSKIE KINO / FILM / Kino Nowe Horyzonty, Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław /

ULICZKA LWOWSKA / STYL I SMAKI / Rynek, Przejście Garncarskie, Wrocław /

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury
MIESIĄC LWOWSKI
SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW
WSPÓŁORGANIZATORZY
PARTNER STRATEGICZNY
PATRONAT HONOROWY
ORGANIZATORZY PROJEKTU
PARTNERZY PROJEKTU
PATRONI MEDIALNI PROJEKTU

2016 EUROPEAN U17 TEAM CHAMPIONSHIPS

You Tube - Live Streaming

iTV regionalna

DATE	TIME	GROUP	
17.03	10.00	1	SLOVAKIA - BELGIUM
17.03	14.00	3	TURKEY - FINLAND
17.03	18.00	8	CZECH REPUBLIC - NORWAY
18.03	10.00	2	ENGLAND - BULGARIA
18.03	14.00	6	ICELAND - NETHERLANDS
18.03	18.00	5	ESTONIA - ISRAEL
19.03	10.00	8	NORWAY - HUNGARY
19.03	14.00	4	IRLEAND - LITHUANIA
19.03	18.00	8	RUSSIA - CZECH REPUBLIC

BADMINTON EUROPE | TV IMPREZY LUBIN

DATE	TIME	GROUP	
17.03	10.00	7	CYPRUS - POLAND *
17.03	14.00	3	SCOTLAND - LATVIA
17.03	18.00	8	RUSSIA - HUNGARY *
18.03	10.00	7	CROATIA - POLAND *
18.03	14.00	6	SWEDEN - SWITZERLAND
18.03	18.00	5	ROMANIA - BELARUS *
19.03	10.00	8	RUSSIA - UKRAINE *
19.03	14.00	4	FRANCE - AUSTRIA
19.03	18.00	7	GERMANY - POLAND *

BADMINTON LUBIN | *TV REGIONALNA

#EU17C

Date: 17.03.2016 - eliminations

Time: 10.00

Mach No.	Group	
1	1	Denmark - Italy
2	1	Slovakia - Belgium
3	7	Germany - Croatia
4	7	Cyprus - Poland
5	8	Czech Republic - Hungary
6	8	Ukraine - Norway

Time: 14.00

Mach No.	Group	
7	2	England - Spain
8	2	Bulgaria - Wales
9	3	Turkey - Finland
10	3	Scotland - Latvia
11	6	Sweden - Iceland
12	6	Switzerland - Netherlands

Time: 18.00

Mach No.	Group	
13	4	France - Ireland
14	4	Lithuania - Austria
15	5	Estonia - Romania
16	5	Israel - Belarus
17	8	Czech Republic - Norway
18	8	Russia - Hungary

Date: 18.03.2016 - eliminations

Time: 10.00

Mach No.	Group	
1	2	England - Bulgaria
2	2	Spain - Wales
3	3	Turkey - Scotland
4	3	Finland - Latvia
5	7	Germany - Cyprus
6	7	Croatia - Poland

Time: 14.00

Mach No.	Group	
7	1	Denmark - Slovakia
8	1	Italy - Belgium
9	6	Sweden - Switzerland
10	6	Iceland - Netherlands
11	8	Russia - Norway
12	8	Czech Republic - Ukraine

Time: 18.00

Mach No.	Group	
13	4	France - Lithuania
14	4	Ireland - Austria
15	5	Estonia - Israel
16	5	Romania - Belarus

Date: 19.03.2016 - eliminations

Time: 10.00

Mach No.	Group	
1	3	Turkey - Latvia
2	3	Finland - Scotland
3	6	Sweden - Netherlands
4	6	Iceland - Switzerland
5	8	Russia - Ukraine
6	8	Norway - Hungary

Time: 14.00

Mach No.	Group	
7	2	England - Wales
8	2	Spain - Bulgaria
9	4	France - Austria
10	4	Ireland - Lithuania
11	5	Estonia - Belarus
12	5	Romania - Israel

Time: 18.00

Mach No.	Group	
13	1	Denmark - Belgium
14	1	Italy - Slovakia
15	7	Germany - Poland
16	7	Croatia - Cyprus
17	8	Russia - Czech Republic
18	8	Ukraine - Hungary

organizatorzy/organisers: SPORT - ART, YONEX
patronat medialny/media patronage: Gazeta Wrocławska, lubin.pl, miedziowe.pl, naszemiasto, Puls regionu, iTV regionalna, Wiadomości Lubińskie, fan, PANORAMA LEGNICA, plus radio
partnerzy/partners: badmintonLUBIN.TV, igrzyska 24, RCS, HOTEL BARON, Qubus Hotel, Lubinpex, POLISH INTERNATIONAL, SZKOLNE SCHRONISKO MŁODZIEŻOWE W LUBINIE

Siódemka wróciła do gry

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarze ręczni Siódemki Miedź Legnica po dwóch przegranych z rzędu odnieśli pewne zwycięstwo i to nad niewygodnym dla siebie rywalem. Podopieczni Piotra Będzikowskiego nie dali najmniejszych szans Vivretowi Zawiercie.

W całym meczu padło 61 bramek, z czego 29 w pierwszej połowie. Sporo, biorąc pod uwagę fakt, iż pierwszą z nich zanotowaliśmy dopiero w ósmej minucie. Łukasz Szymański dał gościom pierwsze i – jak się okazało – ostatnie prowadzenie. Później siedem bramek z rzędu zdobyli legniczanie, którzy do przerwy prowadzili już różnicą dziewięciu trafień.

W drugiej połowie podopieczni Piotra Będzikowskiego kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i powiększali jeszcze przewagę wypracowaną w pierwszej części spotkania. Ostatecznie Siódemka Miedź wysoko wygrała 37:24 i nadal liczy się w walce o pierwszoligowe podium. – Zagraliśmy dziś bardzo dobrze w każdym elemencie. Było wszystko. Dobra obrona, kontra i atak pozycyjny. Po dwóch przegranych bardzo potrzebowaliśmy pewnego zwycięstwa – dodaje szkoleniowiec Siódemki Miedź.

(ŁL)

Siódemka nie miała problemów z wygraną

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Siódemka Miedź Legnica	37:24 (19:10)	Viret Zawiercie

Siódemka: Mazur 1, Stachurski – Szuszkiewicz 3, Nastaj 6, Majewski 4, Skiba 3, Antosik 2, Płaczek 2, Cegłowski 1, Czuwara 1, Dobrasiak 4, Mosiołek 6, J. Będzikowski 5, Wita, Kehle.
Viret: Ratuszniak, Mentel, Koła – S. Zagała 9, Szymański 3, Fugiel 2, Komalski 1, Pawlik 1, Biernacki 5, Makaruk 3, S. Danysz, Salamon, I. Zagała, Kapral, D. Danysz, Bugaj.

KIBICE W LUBINIE MIELI OKAZJĘ OBEJRZEĆ GRĘ W WYKONANIU GWIAZD ŚWIATOWEGO FORMATU

Z Vive bez niespodzianki

PIŁKA RĘCZNA. Nie było niespodzianki w pierwszym meczu ćwierćfinału play-off, w którym piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zmierzyli się z Vive Tauron Kielce. Mistrzowie Polski wygrali pewnie 40:25 (18:13).

Karol Bielecki został MVP spotkania

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Zagłębie czwartą bramkę zdobyło w 12. minucie, goście w tym czasie mieli już na koncie 10 goli. Kolejne ofensywne akcje miedziowych nie przynosiły efektu, z kolei mistrzom Polski zdobywanie bramek przychodziło nadspodziewanie łatwo. Lubinianie nie zamierzali składać broni i w kolejnych minutach, głównie dzięki dobrej grze w obronie i udanym interwencjom Juriego Shamrylo, odrobili część strat. Siedem minut przed końcem pierwszej połowy na tablicy wyników było tylko 10:13. Należy zaznaczyć również dobrą postawę wychowanka Zagłębia Tomasza Pietruszko, który bez tremy zagrał z naszpikowanym gwiazdami zespołem Vive. Do przerwy mistrzowie Polski prowadzili w Lubinie 18:13.

Od początku drugiej połowy miedziowi musieli radzić sobie bez Shamrylo, który doznał kontuzji w końcówce pierwszej części. Między słupkami lubińskiej bramki zastąpił go Jakub Skrzyniarz. Pech dosięgnął także gości, bo z parkietu zniesiony został Uros Zorman. Kiedy w 38. minucie swoją szóstą bramkę zdobył Karol Bielecki, było 15:22. Na parkiecie w miedziowej drużynie zobaczyliśmy kolejnego z młodych zawodników, Jana Czuwarę. Obraz gry po obu stronach niewiele się zmienił. Miedziowi starali się utrzymywać dystans do mistrzów Polski, ci z kolei starali się powiększać swoją przewagę i wyraźnie prowadzili w 48. minucie. Wysoką przewagę kielczanie utrzymywali już do końca, wygrywając ostatecznie 40:25. – Uczulałem swoich zawodników, bo mieliśmy jeszcze w pamięci to spotkanie w Lubinie, kiedy wygraliśmy nieznacznie.

Jak widać mecz meczowi nierówny. Dziękuje swojej drużynie, to było to dla nas drugie spotkanie w przeciągu dwóch dni. Teraz czekamy już na mecz Ligi Mistrzów – mówił po spotkaniu szkoleniowiec mistrzów Polski, Talant Dujszebajew.

– Staraliśmy się walczyć, ale w pewnym momencie Vive nam odskoczyło. Nie było dziś niespodzianki, wiemy, z kim graliśmy i jaką siłą dysponują Kielce i było to widać na parkiecie – podsumował mecz Michał Bartczak, skrzydłowy Zagłębia Lubin.

Łukasz Lemanik

MKS Zagłębie Lubin	25:40 (13:18)	Vive Tauron Kielce

Zagłębie: Małecki, Szamryło, Skrzyniarz – Stankiewicz 1, Gumiński 2, Rosiek, Przysiek 1, Bartczak 3, Dżono 1, Kużdeba, Krieger , Szymyślik 6, Macharashvili 4, Pietruszko 3, Czuwara 4 .
Vive: Sego, Szmal - Jurecki 5, Reichmann 4, Chrapkowski 2, Kus , Aguinagalde 4, Bielecki 7, Jachlewski 2, Strlek 4, Jurkiewicz , Paczkowski 4, Zorman 1, Buntić 7.

r e k l a m a

MIEDZIOWI CIESZĄ SWOICH KIBICÓW DOSKONAŁĄ FORMĄ

Zagłębie coraz bliżej grupy mistrzowskiej

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin od czterech meczów pozostają niepokonaną drużyną w ekstraklasie. 13 marca podopieczni Piotra Stokowca zremisowali 1:1 (0:1) z Pogonią Szczecin i umocnili się w górnej ósemce tabeli. W końcówce spotkania nie obeszło się bez kontrowersji, bo sędzia Paweł Raczkowski nie uznał bramki na 2:1 dla Miedziowych.

Łukasz Piątek kapitalnym strzałem zapewnił lubinianom cenny punkt

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Kibice Zagłębia na stadionie stworzyli fantastyczną oprawę

Chociaż to Pogoń zajmuje wyższe miejsce w tabeli, trzy kolejne zwycięstwa i atut własnego stadionu stawiały lubinian w roli faworytów. Niestety dla Miedziowych, to goście pierwsi cieszyli się z bramki i to zdobytej bardzo szybko. Już w 7. minucie Rafał Murawski wykorzystał dośrodkowanie Władimira Dwaliszwiliego i „szczupakiem" zdobył bramkę na 1:0. Strata bramki nie podłamała gospodarzy, którzy od razu zaczęli atakować. Między słupkami szczecińskiej bramki bardzo dobrze spisywał się Dawid Kudła. Podopieczni Piotra Stokowca oddali sporo strzałów na bramkę gości, ale do przerwy wynik nie uległ zmianie.

To, co nie udało się w pierwszej, udało się na początku drugiej połowy, a dokładnie po dziesięciu minutach gry. Autorem bramki wyrównującej był Łukasz Piątek, który mocnym strzałem posłał piłkę z dystansu w samo okienko. Po zdobyciu bramki lubinianie wciąż mieli przewagę i walczyli o zgarnięcie pełnej puli. W 83. minucie po strzale główką Arkadiusza Woźniaka interweniował golkiper Pogoni. Wielkie emocje miały miejsce w ostatnich sekundach spotkania. Miedziowi wciąż napierali i w doliczonym czasie gry umieścili futbolówkę w bramce Pogoni. Kibice zaczęli już fetowanie, które popsuł sędzia, dopatrując się faulu na golkiperze Pogoni, nie uznając bramki i kończąc spotkanie.

– Widać było, że do końca gramy o pełną pulę. Oddaliśmy ponad trzydzieści strzałów i można powiedzieć, że był to mecz remisowy ze wskazaniem na nas. Z tego wyniku mogą cieszyć się inne drużyny, ale my niekoniecznie – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Piotr Stokowiec, trener KGHM Zagłębia Lubin.

Adam Michalik

KGHM Zagłębie Lubin	1:1 (0:1)	Pogoń Szczecin

Bramki: Ł. Piątek (55 min) – R. Murawski (7 min)
KGHM Zagłębie: Polacek – Cotra, Dąbrowski, Guldan, Todorovski – Kubicki (46' Tosik), Ł. Piątek – Janoszka, Starzyński (89' Rakowski), Woźniak – K. Piątek (74' Papadopulos).
Pogoń: Kudła – Rudol, Czerwiński, S.Murawski, Nunes – Matras, R. Murawski – Frączczak, Akahoshi, Gyurcso (63' Zwoliński) – Dwaliszwili (79' Przybecki).

Skra zatrzymała Cuprum

SIATKÓWKA. Po trzech zwycięstwach z rzędu z zespołami z czołówki – Resovią Rzeszów, Treflem Gdańsk i Jastrzębskim Węglem – siatkarzy Cuprum Lubin zatrzymała PGE Skra Bełchatów.

Na początku pierwszej partii przyjezdni utrzymywali korzystny rezultat, jednak ekipa Miguela Falasca szybko doprowadziła do remisu, między innymi za sprawą Mariusza Wlazłego. Później Cuprum gorzej spisywało się na zagrywce, co dało gospodarzom rezultat 14:10. Skra dobrze prezentowała się przy siatce i przyjęciu wygrywając 25:19.

Skra Bełchatów	3:1 25:19, 26:28, 25:19, 25:21	Cuprum Lubin

Wyjściowy skład PGE Skra Bełchatów: Lisinac, Wlazły, Conte, Wrona, Uriarte, Marechal oraz Piechocki (libero)
Wyjściowy skład Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pupart, Boehme, Taht, Możdżonek, Łomacz oraz Rusek (libero).

Skra okazała się za silna dla Cuprum

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Przez większość drugiego seta Bełchatów wiódł prym na parkiecie, ale pod koniec dobra zagrywka w wykonaniu Wojciecha Włodarczyka dała Cuprum stan remisowy i po dłuższej walce wygraną 26:28.

W trzecim secie lubinianie wygrywali 6:4. Po konsultacji ze szkoleniowcem Bełchatów zagrał agresywniej w bloku i zagrywce. Dogonił gości, a następnie wyszedł na prowadzenie, którego nie oddał do końca seta, wygrywając 25:19.

Czwarty set do stanu 13:13 był wyrównanym widowiskiem. Później Mariusz Wlazły i Srećko Lisinac dali popis skutecznej gry. Podopieczni Miguela Falasca pokonali Cuprum, 25:21 i w całym meczu 3:1.

Mariusz Babicz

r e k l a m a

tv regionalna
PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI
magazyn sportowy
wtorek 18:30
cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43
facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna